DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. — **Toruń, piątek 13 maja 1932** — **Nr. 109**

Jak opinja francuska przyjęła wybór prezydenta Lebrun'a?

Paryż, 12. 5. (PAT). Prasa francuska omawia obszernie wybór prezydenta Lebrun'a.

„Le Petit Journal" stwierdza, że KONGRES W WERSALU ZAMIENIŁ SIĘ WE WSPANIAŁĄ MANIFESTACJĄ NARODOWĄ.

„Le Journal" oświadcza, że zwolna zakorzeniła się wśród senatu myśl, iż każdy przewodniczący senatu jest jednocześnie kandydatem na prezydenta republiki. Do tych momentów przyłączają się również argumenty wyższej natury. Przedewszystkiem zaznacza się wyraźna dążność do zrealizowania po zgonie Doumer'a unji na jak najszerszych podstawach. Miało to być dowodem, że nazajutrz po kampanji wyborczej społeczeństwo francuskie zdolne jest zapomnieć o wszelkich niezgodach i jednoczy się w obliczu poważnych zagadnień politycznych.

Zdaniem „L'Ordre" należy przyjąć Lebruna na prezydenta jako pomyślną wróżbę. Senat oddał krajowi usługę i będzie miał okazję oddać mu jeszcze więcej usług w dniach, które niebawem nastąpią. Dodaje to tem samem otuchy w chwili, kiedy Tardieu skazany jest na załatwienie spraw bieżących, nie mogąc się zajmować sprawami rządu.

„Le Journal Industrielle" przypuszcza, że jeżeli radykalni senatorowie popierali tak gorliwie Lebruna, który nie należy do ich stronnictwa, to uczynili to ze strachu lub pod naciskiem ze strony kartelowców, który się wyraźnie zaznaczył podczas ostatnich wyborów.

„L'Oeuvre", zgadzając się w zasadzie na wybór Lebruna, wyraża niezadowolenie z wyboru prezydenta republiki przez ustępującą izbę. Dziennik uważa, że ludzie, których kraj odsuwa od funkcji państwowej, nie mogą dokonywać wyboru w myśl życzeń narodu.

Zdaniem „Le Populaire", nie ulega wątpliwości, że radykalny senat, wypowiadając się na korzyść Lebruna, przechylił się tem samem na stronę koncentracji i to koncentracji na bardzo szerokich podstawach. Jest to jeden z powodów, dla których socjalistyczna grupa parlamentarna odmówiła wzięcia w niej udziału. Socjaliści nie chcą koncentracji i nie mogą się zgodzić, ażeby zaraz po jej zamknięciu cała kampanja wyborcza poszła w niepamięć, ażeby wypowiedziana przez naród wola nie była brana w rachubę. Socjaliści głosowali przeciw Lebrunowi, jako symbolowi unji narodowej, potępianej przez ostatnie głosowanie narodu francuskiego. Socjaliści nie zgodzą się na żadne mieszanie ich z Flandinem, Lavalem, ani też z wiernymi większości, przeciwko której wypowiedział się kraj. Stanowisko socjalistów jest pod tym względem wyraźne.

Nowy Prezydent Francji w piątek rozpocznie urzędowanie

Paryż, 12. 5. (PAT). Nowy prezydent republiki zamieszka od piątku w pałacu Elizejskim. Już na wstępie objęcia swych funkcyj nowy prezydenta będzie miał do rozwiązania cały szereg poważnych zagadnień.

Nowoobrany prezydent znajduje się wobec nowej izby, która zacznie funkcjonować dopiero za trzy tygodnie oraz wobec gabinetu ministrów, pozostającego w stanie dymisji. Jak powszechnie wiadomo, życzeniem prezydenta Lebruna byłoby utworzenie gabinetu koncentracji republikańskiej, którego sobie gorąco życzy senat, odgrywający w ostatnich dniach rolę hamulca politycznego. Jednakowoż zgodnie z konstytucją prezydent musi przedewszystkiem wezwać do pałacu Elizejskiego człowieka, mającego zaufanie izby, obranej przy ostatnich wyborach. Człowiek em tym będzie jak utrzymują z całą pewnością deputowany Heriot. Jemu to prezydent powierzy misję utworzenia rządu. Socjaliści odnoszą się wrogo do idei koncentracji.

Rzeczpospolita w obronie harcerzy gdańskich

Stanowcze pismo min. Papée'go do senatu Wolnego Miasta

Jak o tem donosimy wewnątrz numeru senat gdański odmówił wydania pozwolenia na odbycie zlotu harcerstwa polskiego z okazji uroczystości 10-lecia harcerstwa gdańskiego, powołując się na zakaz zgromadzeń pod gołem niebem oraz na zakaz dla członków zagranicznych politycznych organizacyj noszenia munduru. Senat zakomunikował generalnemu komisarzowi Rzplitej Polskiej, że dla polskiej organizacji skautowej wyjątku czynić nie zamierza.

W związku z powyższem Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej wystosował do senatu gdańskiego list, w którym podkreśla, że przepisy o mundurach organizacyj politycznych nie mogą być stosowane do ubioru skautów, traktowanych z sympatją we wszystkich prawie krajach świata i stanowiących organizację apolityczną. Organizacja skautów, służąca idei zbliżenia międzynarodowego musi pod względem ubioru być zupełnie inaczej traktowana, aniżeli naprzykład pewne organizacje polityczna, w której programie politycznym dopatrzeć się można dążeń wywrotowych w stosunku do statutu Wolnego Miasta i której członków spotyka się w mundurach na ulicach Gdańska. — Wkońcu pismo komisarza generalnego Rzplitej Polskiej podkreśla, że naprężona sytuacja wewnętrzna, na którą powołuje się również senat nie jest następstwem rzekomej kampanji prasy polskiej, lecz skutkiem akcji zupełnie innego czynnika. Dowodem tego sensacyjne alarmy, rozpowszechniane ostatnio w części prasy zagranicznej przez specjalnie sprowadzonych korespondentów.

Delegacja kombatantów włoskich w Warszawie

Warszawa, 12. 5. (PAT). W drugim dniu pobytu w Warszawie delegacja Związku Narodowego Włoskich Ochotników Wojennych zwiedziła pałac w Łazienkach, następnie zaś udała się do Wilanowa, gdzie zwiedziła tamtejszy pałac.

O godz. 13 odbyła się podniosła uroczystość złożenia przez delegację wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, na którym przewodniczący delegacji gen. Coselschi złożył piękny wieniec z czerwonych i białych róż przepasany wstęgą o barwach narodowych włoskich. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

Następnie delegacja włoska podejmowana była przez Związek Legjonistów obiadem w salach Resursy Kupieckiej a wieczorem przez prezydenta miasta.

Ostatnia posługa ś. p. A. Thomasowi

Paryż, 12. 5. (PAT). Wczoraj odbył się tu pogrzeb dyrektora międzynarodowego biura pracy Alberta Thomasa. Przez całe popołudnie tłumy defilowały przed katafalkiem, ustawionym w merostwie, na którem spoczywały zwłoki. Trumna tonęła w powodzi wieńców, złożonych przez różne organizacje polityczne, zawodowe i inne. Na pogrzeb przybyły liczne delegacje cudzoziemskie i wiele wybitnych osobistości m. in. p. min. Zaleski. Przed wyruszeniem konduktu pogrzebowego na cmentarz przemawiał Laval, żegnając w zmarłym niestrudzonego apostoła pokoju socjalnego.

W Górach Świętokrzyskich

odbywać się będzie szkolenie pilotów szybowcowych

(o) Warszawa, 12. 5. — Dn. 12 bm. rozpocznie się w Górach Świętokrzyskich kurs szkolenia w pilotażu na szybowcach bezsilnikowych, urządzony przez aeroklub warszawski. W kursie weźmie udział 30 osób. Dotychczas wysłano już z Warszawy na miejsce kursu 4 szybowce.

Sekretarjat osobisty Ministra Spraw Wojskowych z polecenia Pana Marszałka Piłsudskiego przesłał redakcji naszego pisma podziękowanie za życzenia wysłane do Heluanu w dniu 19 marca b. r.

Pan Prezydent Rzplitej

w Ciechocinku przeprowadzać będzie kuracje

(o) Warszawa, 12. 5. (tel. wł). Według obiegających pogłosek Prezydent Rzeczypospolitej uda się niebawem do Ciechocinka na kurację.

W związku z tem wyjadą do Ciechocinka dyrektor departamentu zdrowia Piestrzyński, i adjutant Prezydenta, którzy poczynią przygotowania, związane z pobytem Prezydenta.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna

(o) Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). Wczoraj rano z Dworca Gdańskiego odjechał do Wilna Marszałek Piłsudski w towarzystwie adjutantów. Pobyt Marszałka w Wilnie potrwa kilka dni.

Ambasador Willys

wraca do Warszawy

(o) Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). W najbliższy piątek wraca do Warszawy ambasador Stanów Zjednoczonych Willys.

Gen. Norwid-Neugebauer

urzędować będzie w Toruniu

(o) Warszawa, 12. 5. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że gen. Norwid-Neugebauer zostanie mianowany w najbliższych dniach inspektorem armji z siedzibą w Toruniu.

B. wojewoda Lamot

przeniesiony został w stan spoczynku

Warszawa, 12. 5. (PAT). Pozostający w stanie nieczynnym były wojewoda pomorski p. Wiktor Lamot został przeniesiony w stan spoczynku z dn. 21 maja 1932 r.

Dodatnie saldo

bilansu handlowego Polski wynosi 17 milj. zł

Warszawa, 12. 5. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska w kwietniu br. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawia się następująco: wywieziono 1.067.252 ton. wartości 96.136.000 zł., przywieziono 122.706 ton, wartości 78.896.000 zł. Saldo dodatnie wynosi plus 17.241.000 zł.

Zmiany ustawy

o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia

(o) Warszawa, 12. 5. (tel. wł.). W Dzienniku Ustaw ukazała się ustawa zawierająca zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ubezpieczeniu podlegają wszyscy robotnicy po ukończeniu 16 lat, o ile w danem przedsiębiorstwie jest zatrudnionych conajmniej 5 pracowników. Uprawnieni do korzystania z zasiłków są tacy pracownicy, którzy w ciągu ostatnich 12 miesięcy byli zatrudnieni conajmniej 26 tygodni.

Rewolucja w Jugosławji?

Sensacyjne wiadomości o buncie wojsk i ucieczce króla

(o) Warszawa, 12, 5. (Tel. wł.). Wczoraj w wieczornej prasie pojawiła się sensacyjna wiadomość o rewolucji w Jugosławji. Pisma donoszą, jakoby król jugosłowiański miał uciec pod naporem zorganizowanej bandy, w skład której wchodzą wyżsi wojskowi, niezadowoleni z obecnych rządów, oraz organizacje chłopskie.

Z Wiednia zaś otrzymujemy następujące informacje:

Z Zagrzebia nadeszła wczoraj wiadomość, jakoby w armji jugosłowiańskiej wykryto spisek oficerów o charakterze politycznym, którego celem było zdetronizowanie króla Aleksandra i ogłoszenie republiki. Koła rządowe zachowuje w tej sprawie milczenie.

Istnieje podejrzenie, że wiadomości te są rozszerzane przez autonomistów chorwackich.

Prawdą jest, że ostatnio w Lublanie i Zagrzebiu miały miejsce demonstracje nacjonalistów chorwackich, podczas których doszło do krwawych starć z policją.

Niemcy dzisiejsze
w oczach Amerykanina

Czem są Niemcy dzisiejsze? **Dokąd idą, jaki jest cel ich dążeń,** czem zakończyć się może burzliwy proces wrzenia politycznego i społecznego, którego odgłosy dochodzą nas z poza granicy zachodniej?

Oto pytania, które nasuwają się na myśl nietylko u nas w Polsce, ale również — we Francji, w Anglji, w Stanach Zjednoczonych. Na te pytania usiłuje odpowiedzieć czytelnikom dziennika amerykańskiego „New York-Evening Post" znany publicysta **Knickerbrocker**. Z polecenia swej redakcji odbył on niedawno podróż po Niemczech, a rezultatem jego obserwacji jest szereg szkiców, które ukazały się w książce p. t. **„Niemcy na rozdrożu"**.

Książka ta ukazała się właśnie w przekładzie polskim Z. Szymanowskiego. — Okładkę zdobi: hitlerowska swastyka u góry i bolszewicki młot i sierp u dołu, — symbole tego **„rozdroża", na którem znalazły się Niemcy współczesne.** Dziennikarz amerykański, zapuszczając badawczy wzrok wgłąb życia Niemiec współczesnych, ma nietylko teoretyczne zagadnienia na oku. Na pytania co do przyszłości Niemiec, Knickerbrocker szuka odpowiedzi przedewszystkiem ku wiadomości i na pożytek amerykańskich posiadaczy pożyczek niemieckich.

Jest ich niemało.

„Podług moich obliczeń — pisze dziennikarz amerykański — zainteresowanie każdego z obywateli amerykańskich losem Niemiec wyraża się w sumie 35 dolarów na głowę, jeśli liczyć i kobiety i dzieci. Ameryka ma w Niemczech około 4-ch miljardów dolarów, co wynosi przeszło 1 proc. majątku narodowego i 5 proc. całego dochodu. Ponieważ Stany Zjednoczone mają 122 miljony ludności, przeto na rodzinę złożoną z 3-ch osób przypadnie 100 dolarów, jako równoważnik zainteresowania losami Niemiec".

Knickerbrocker czuje się poniekąd mandatarjuszem swych rodaków, którzy „zamrozili" w Niemczech 4 miljardy dolarów; stara się tedy w obserwacjach swoich znaleźć odpowiedź na pytanie, **czem są Niemcy dzisiejsze, czy mogą i czy zechcą płacić swe długi.** Są to pytania interesujące i dla nas, Polaków, jakkolwiek nie pożyczaliśmy Niemcom dolarów. Zainteresowanie nasze, jakkolwiek nie „dolarowe", jest niemniej głębokie, i dlatego z ciekawością przebiegamy karty książki Knickerbrockera.

Niemcy dzisiejsze, jak stwierdza to dziennikarz amerykański, są **krajem, w którym 15 miljonów osób żyje z zapomóg publicznych, wynoszących przeciętnie 51 mk. (102 zł.) miesięcznie na osobę dorosłą.** Dziennikarz amerykański zwiedzał północną dzielnicę Berlina, siedlisko nędzy i komunizmu, zwiedzał mieściny t. zw. „Saskiej Szwajcarji", gdzie głodują tkacze i od nędzy swej „uciekają do Boga" (głosują, zresztą, również na komunistów). Bezrobotni w Niemczech nie umierają z głodu, ale są ciągle w stanie „półgłodnym". Wśród nich to właśnie czerpią swe główne siły komuniści. Znaleźć ich zresztą można zarówno w bojówkach hitlerowskich, jak i w republikańskim Reichsbannerze.

Ale obok 75 miljonów osób, żyjących w pół-głodzie z zapomóg publicznych, dziennikarz amerykański spotkał w Niemczech **zbytek, jakiego nie widział nawet w Stanach Zjednoczonych.** W tym samym Berlinie, gdzie Amerykanin obserwował obrazy skrajnej nędzy, widział on sceny uderzającego zbytku. Gdy wybrał się na peregrynację nocną po luksusowych lokalach, do 6-ciu zkolei nie wpuszczono go wcale: w żadnym nie było ani jednego wolnego miejsca. Berlin posiada (według spisu policyjnego), 119 luksusowych lokali nocnych, z których niejedne mieszczą się po kilka tysięcy osób. Wszędzie pełno, wszędzie leje się wino, wszędzie złote główki butelek szampana wyzierają ponętnie ze srebrnych kubłów z lodem. Dzieje się to wszystko w okresie, który Niemcy określają, jako „od stu lat najcięższy". Berlin posiada 20.000 hoteli, New York tylko 15.000. Berlin posiada oryginalne wydawnictwo: „Przewodnik po rozpuście Berlina". Pomijając nawet luksus i ekstrawagancje, dziennikarz amerykański stwierdza, iż warstwa średnia w stolicy Niemiec nie żyje gorzej, aniżeli w New Yorku. Naogół norma spożycia ludności niemieckiej od r. 1929-go do 1930-go podniosła się o 1/3, nawet o 1/4. **Niemcy wydają dzisiaj na samo piwo prawie dwa razy tyle, ile wynosi roczna rata odszkodowań podług planu Yuonga.**

Niedość na tem. W Niemczech przybyło od roku 1919-go 2,500.000 nowych mieszkań. Ogólna liczba mieszkań w Niemczech wynosi obecnie 16,313.000, przyczem na jeden lokal przypada czterech mieszkańców. Jeśli chodzi o ekspansję handlową Niemiec, charakteryzuje ją jedna liczba: 750 miljonów dol. przewyżki w bilansie handlowym, osiągniętej w roku kryzysowym. **Niemcy są dzisiaj największym wierzycielem Rosji sowieckiej, której w ciągu jednego tylko roku udzielili kredytów towarowych na 300 miljonów dolarów.**

„Kto zwiedza Niemcy dzisiejsze — konkluduje Knickerbrocker, — na tego najpotężniejsze wrażenie wywiera nie obecna słabość tego kraju, lecz jego siła utajona". **Niemcy dzisiejsze — to państwo o najpotężniej rozbudowanym przemyśle, a więc o największym w Europie potencjale militarnym.** Dlatego, gdy upominają się one o „równość" zbrojeń, **dążą w istocie do absolutnej przewagi militarnej".**

Conajmniej trzy czwarte narodu niemieckiego żyje w dobrobycie większym, aniżeli inne narody świata. Pomimo to, naród niemiecki jest może najbardziej „niezadowolonym" narodem na świecie. To też właściciele pożyczek niemieckich w Ameryce nie mogą dziś spać spokojnie. Już w ciągu ubiegłej zimy, według świadectwa Knickerbrockera, **„nawet najtrzeźwiejsi ludzie liczyli się z możliwością wojny domowej w Niemczech".** „Można powiedzieć — pisze dziennikarz amerykański, — że Niemcy są okupowane przez cztery armje, czekające tylko rozkazu, ażeby się wzajemnie na siebie rzucić i zacząć mordować. Czterema temi organizacjami bojowemi są: republikański Reichsbanner, narodowo - socjalistyczne oddziały szturmowe, narodowo-konserwatywny Stahlhelm i komunistyczny Związek Czerwonego Frontu".

Wśród tych wszystkich czterech organizacyj bojowych istnieje jednak rys wspólny — jednakowa nienawiść do Traktatu Wersalskiego, jedno wspólne przekonanie, że Niemcy odszkodowań wojennych płacić nie chcą i nie będą, że koniecznie trzeba „przywrócić" Niemcom Gdańsk i „korytarz" polski. Różnice dotyczą raczej metod walki nazewnątrz, aniżeli jej **celów.**

Nowy prezydent republiki francuskiej



Francuskie Zgromadzenie Narodowe ***wybrało*** *w Wersalu prezydentem republiki* ***francuskiej*** *dotychczasowego prezydenta* ***Senatu*** *— Alberta Lebrun'a*

Biskup gdański potępia działalność hitlerowców

Biskup gdański, ks. O'Rourke, wystosował w odpowiedzi na otrzymane zapytanie z Bawarji depeszę, w której stwierdza, że tak jak wszyscy biskupi niemieccy potępia ruch hitlerowski, gdyż sprzeczny on jest z zasadami katolickiemi i żaden katolik nie może należeć do partji hitlerowskiej.

900-letnia przyjaźń

Dziennik „Magyarorsag", który bardzo często i **życzliwie porusza sprawę stosunków polsko-węgierskich,** zamieszcza dłuższy artykuł wstępny pt. **„Polsko-węgierska współpraca gospodarcza".** Artykuł wskazuje na to, że **między oboma krajami istnieją od 900 lat dobre stosunki,** że niema między niemi antagonizmów, a natomiast **łączy je dużo wspólnych interesów.**

Te dobre stosunki ułatwiają bliższą współpracę gospodarczą, a fakt, że Węgry chętnie przyłączyłyby się do projektu francuskiego w sprawie współpracy gospodarczej z państwami naddunajskiemi, **umożliwi współpracę gospodarczą z Polską.**

Jeszcze jedna kompromitacja
Historja „niemieckiego" miasta Trzciela

Miasto Trzciel (Tierschtiegel), leżące nad linją kolejową Zbąszyń - Międzychód, wytężyło w czasie regulowania granicy między Polską a Niemcami wszystkie siły w kierunku **utrzymania miasta pod rządami niemieckiemi.** Linja graniczna została pociągnięta w ten sposób, że dworzec został po **stronie polskiej,** miasto zaś **w obrębie Niemiec.**

Pozbawiony kolei Trzciel miał najbliższy punkt kolejowy w oddalonym o 9 km. Suchym Lutołku. Miasto więc, pozbawione kolei, skazane było na **powolny uwiąd** dzięki uporowi jednostek, które lepszą przyszłość miasta widziały w Niemczech, niż w Polsce, z którą łączą je stosunki gospodarcze i warunki tereno-wo-geograficzne. Co tylko złego stało się w mieście, wszystko to było zapisywane na konto „nienaturalnej i krzywdzącej" granicy. Energicznym zabiegom ruchliwszych obywateli zawdzięcza w końcu Trzciel wybudowanie kosztem 700.000 mk. linji kolejowej do Suchego Lutołka. Była kolej, **nie było jednak pasażerów.** W rezultacie w ostatnich dniach **kolej zamknięto.**

W ten sposób poniosła zupełną klęskę i została skompromitowana **niemiecka polityka na wschodzie,** posługująca się — jak wiadomo — głównie kłamliwemi hasłami o upadku wschodu i „niebezpieczeństwie" polskiem. Zamknięcie linji kolejowej, niepotrzebnej i zbędnej, a pozatem nietylko nie opłacającej się zupełnie, ale i wogóle nieużywanej, stanowi wymowny dowód nierealności tej polityki w obliczu życia codziennego.

Nasza odpowiedź na gdańskie bezprawie
Należy zbojkotować wszelkie letniska gdańskie

Związek Obrony Kresów Zachodnich wydał poniższą odezwę w sprawie bojkotu Gdańska i Sopot:

Obywatele!

Ludność polska na terenie W. M. Gdańska narażona jest stale i coraz bardziej na gwałty, **krwawy teror i niebywałe szykany zarówno ze strony władz, jak i części niemieckiego społeczeństwa w Gdańsku.**

Ostatnio zwłaszcza W. M. Gdańsk stało się siedliskiem rozwydrzonych bojówek hitlerowskich.

W takich warunkach udawanie się na teren W. M. Gdańska **w celach rozrywkowych i wypoczynkowych,** popieranie gdańskich letnisk i uzdrowisk z Sopotami na czele, **byłoby przejawem niesłychanej lekkomyślności.**

Wszyscy muszą sobie uświadomić, iż udawanie się na teren W. M. Gdańska **bez koniecznej potrzeby jest zbrodnią w stosunku do własnego kraju, nie licuje z godnością obywatela polskiego i przyczynia się do pogłębiania kryzysu gospodarczego,** zasilając jednocześnie kieszenie rozbestwionej hakaty, która używa **potem polskich pieniędzy przeciwko nam samym.**

Wzywamy więc całe społeczeństwo do bezwzględnego bojkotu **wszystkich letnisk i uzdrowisk gdańskich.**

Wzywamy wszystkie organizacje społeczne i polityczne do przejmowania w tym wypadku **twardej, zorganizowanej i zdecydowanej woli,** znajdującej sposoby zapewnienia posłuchu dla swych nakazów.

Ludność polską W. M. Gdańska wzywamy do wytrwania. Niechaj wie ona, iż za nią **stoi cały naród polski,** który pragnie pokoju i spokoju, lecz prowokować się nie da bezkarnie.

* * *

Do apelu Zw. Obr. Kresów odniesie się niewątpliwie całe społeczeństwo polskie z uznaniem. Trzeba tylko, aby apel ten **w całej rozciągłości został zrealizowany.** Jedynie bowiem stanowcza postawa każdego obywatela polskiego wobec stale powtarzających się prowokacyj na terenie W. Miasta, nauczy hakatę respektu i zmusi ją do poszanowania praw i uczuć ludności polskiej. Słusznie mówi odezwa, że popieranie gdańskich letnisk i uzdrowisk nie licuje z godnością obywatela polskiego. O tem zwłaszcza dziś musimy pamiętać.

Bez przerwy szykanują
Czyżby lękali się mundurku harcerskiego?

Do szeregu niepoczytalnych i prowokacyjnych szykan ze strony władz gdańskich przeciwko wszystkiemu, co polskie przybyła w ostatnich dniach nowa. W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 8 rano przybyła specjalnym wagonem do Gdańska wycieczka, złożona z 2 profesorów i 50 uczniów szkoły technicznej z Brześcia. Wycieczce tej gdańskie władze celne **nie pozwoliły udać się na miasto,** motywując tem, iż uczniowie są w szkolnych, lub harcerskich mundurkach. Na interwencję kierowników wycieczki w Senacie p. radca Mundt, imieniem Senatu, **oświadczył, iż** uczestnicy wycieczki **będą mogli być wypuszczeni na miasto,** jednakże tylko wtedy, **jeżeli postarają się o inne ubrania, a czapki pozostawią w wagonie.** Oczywiście nie mogło być **mowy o tem, aby tego rodzaju żądanie było wykonane. Mało tego,** w następstwie odmówiono uczestnikom wycieczki pozwolenia na zjedzenie obiadu w restauracji dworcowej, przetrzymując ich pod strażą trzech „szupowców" na peronie aż do czasu odjazdu pociągu.

Fakt ten nie potrzebuje komentarzy. Wzbronienie wstępu i potraktowanie jako przestępców gromady uczniów gimnazjalnych tylko dlatego, że byli **ubrani w mundurki szkolne,** lub w mundurki otoczonej sympatją wszystkich narodów **świata organizacji harcerskiej,** mówi za siebie. I równocześnie w tym samym czasie Zarząd kasyna w Sopotach ma **czelność ogłaszać w prasie wielkie wezwania,** iż w dniu 15 maja ma się odbyć w Sopotach **„wielkie rendez-vous Polaków", którzy przy** ruletkowych stołach mają zostawić odpowiednie sumy pieniędzy na utrzymanie policji, wzbraniającej polskim harcerzom zjedzenia obiadu na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Nad trumną prezydenta Francji

W dniu dzisiejszym żałobne chorągwie szumią nad Francją pieśń pożegnalną Wielkiemu Prezydentowi, zamordowanemu tragicznie przez szaleńca rosyjskiego. **W pogrzebie Pawła Doumera** biorą udział nietylko przedstawiciele państw i rządów. Moralnie łączy się z nimi i kroczy za trumną Pierwszego Dostojnika Francji **cała ludzkość** dotknięta w swej człowieczej godności bestjalskim czynem, urągającym elementarnemu pojęciu etyki.

Obrzędy rozpocznie Msza św. w katedrze Notre Dame, skąd następnie wyruszy kondukt pogrzebowy. **Charakter religijny pogrzebu został zachowany zgodnie z ostatnią wolą śp. prezydenta Doumera,** który zostawił na piśmie drobiazgowe instrukcje co do swego pogrzebu. Wdowa po zmarłym prezydencie, kierując się temi wskazaniami, zwróciła się do arcybiskupa Paryża, kardynała Verdier, z prośbą o **najbardziej uroczyste dopełnienie ceremonji religijnych nad ciałem.** W związku z tem ks. Kardynał udzielił błogosławieństwa śmiertelnym szczątkom Zmarłego.

Jak wiadomo w czasach pobytu swego w Indochinach, gdzie był gubernatorem, zmarły prezydent Doumer gorąco popierał działalność misyj katolickich a już jako prezydent **szczególniejszą sympatją darzył ruch katolicki we Francji.**

* * *

Stojąc nad otwartą mogiłą trzynastego prezydenta Francji, zwracamy w zadumie oczy wstecz i przebiegamy myślą całą drogę życia tego Wielkiego Człowieka, którego nagłe odejście ze świata żyjących wywołało powszechny żal w całym cywilizowanym świecie.

W BIEDNYM DOMKU KOLEJARZA.

Paweł Doumer ujrzał światło dzienne 22 marca 1857 r. w Aurillac. **Ojciec jego był kolejarzem.** Na czele grupy złożonej z kilku robotników pracował przy **budowie kolejki lokalnej,** zarabiając po 40 sous dziennie. Mieszkał z żoną i malutkim Pawłem **w nędznym domku,** ciasnym i niskim, umeblowanym więcej niż skromnie. Niebawem przeniósł się do Paryża, gdzie umarł wkrótce, pozostawiając w nędzy ubogą wdowę i dwóch chłopczyków. Pani Doumer borykała się z biedą uparcie i wytrwale. **Pracowała jako służąca,** zarabiając po dwa sous za godzinę, utrzymując w ten sposób z najwyższym wysiłkiem obu malców. Zaledwie mały Paweł odrósł od ziemi, **pomagał zapracowanej matce w gospodarstwie domowem.** Nędza jednak wzrastała tak dalece, że, gdy malec dorósł do 12-go roku życia, matka umieściła go u rytownika jako chłopca do posyłek Pewnego razu Paweł poznał rówieśnika **Antoniego Richet'a,** syna emerytowanego inspektora szkół powszechnych. Młodzieńcy zaprzyjaźnili się i po pewnym czasie młody Doumer zamieszkał w domu swego przyjaciela. Inspektor Richet uderzony zdumiewającemi zdolnościami chłopca, zawsze pilnie pochylonego nad książkami, zainteresował się jego nauką, wierząc w świetnie zapowiadającą się przyszłość. **Gwiazdą przewodnią życia młodego studenta była córka inspektora Richet'a, Marja,** dziewczyna czarująca, prosta i prawa, której zdobycie stało się celem jego marzeń. Aby jednak móc otrzymać jej rękę, trzeba było ukończyć studja i zyskać odpowiednie stanowisko.

PROFESOR MATEMATYKI.

W roku 1877 Paweł Doumer został mianowany **profesorem matematyki w Meude.** Pisano o nim wówczas: — „Jest on zawsze **uprzejmy i łagodny.** Z miejsca zdobywa przyjaciół. Uczniowie jego, od których niewiele co jest starszy, uważają go za swego kolegę. Dla tych, którzy nie zrozumieli jego wykładów w klasie, powtarza je w czasie rekreacji, a nawet wycieczek. Niema nic nudnego w tym młodym człowieku."

Marzenie życia Pawła Doumera spełnia się: poślubia **Marję Richet.** W roku 1879 zostaje przeniesiony z Meude do gimnazjum w **Remiremont.** W tym czasie, dzięki stosunkom teścia, zawiera znajomości w kołach dziennikarskich i zaczyna pisywać: drzwi do **życia politycznego stają przed nim otworem.**

Znaną nam jest z życiorysu dalsza piękna karjera polityczna zamordowanego Prezydenta Francji.

KSIĘGA PIĘCIU SYNÓW.

Paweł Doumer z małżeństwa swego z Marją Richet miał **ośmioro dzieci:** trzy córki i pięciu synów. Gdy synowie jego dorośli, czcigodny ojciec napisał dla nich książkę, zawierającą wskazówki i rady dla wstępujących w życie czynu. Nosi ona tytuł: **„Księga moich synów".**

„Francja — pisze w niej Paweł Doumer — **potrzebuje ludzi Wiary, odwagi i woli!"** „Umiejcie chcieć i działać! Poświęćcie dla pracy wszystko, co jest najlepsze w waszem życiu, bądźcie zawsze prości, naturalni i zgodni z prawdą. Bądźcie sprawiedliwi i prawi. Brońcie zazdrośnie swej wolności, a szanujcie wolność cudzą. Bądźcie tolerancyjni, kierujcie się waszą wiarą i przekonaniem, lecz umiejcie uznać, że i ktoś inny może mieć odrębne poglądy. Nie dawajcie posłuchu sofistom, którzy wyznają kosmopolityzm, zaprzeczają istnieniu ojczyzny i obowiązków."

„Miłujcie waszą ojczyznę, służcie jej i szanujcie ją. Dawajcie jej wasz rozum, wasze serce, waszą działalność i pracę, a jeśli potrzeba, oddajcie jej i waszą krew..."

Nauki Pawła Doumera wydały bohaterskie owoce: cztery mogiły młodych jego synów poległych w obronie Ojczyzny świadczą, że zrozumieli i wprowadzili w życie wielkie wskazania Dostojnego ojca.

A potem — i on sam zginął w służbie Ojczyzny.

„Sprawiedliwość" niemiecka

Sąd Okręgowy karny w Olsztynie **uwzględnił apelację studenta hitlerowca Schultza,** skazanego przez sąd w Szczytnie za nocny napad na **wycieczkę studentów czeskosłowackich** którzy w czerwcu 1930 r. zwiedzali miasto. — Hitlerowcy, wziąwszy **przybyłych za Polaków** przysłali wieczorem pod wodzą Schultza bojówkę do hotelu, w którym nocowała wycieczka i **zażądali od właściciela hotelu okazania** książki meldunkowej, a skoro właściciel hotelu odmówił, bojówka samowolnie przeprowadziła rewizję w hotelu, wyciągając paszporty i pakunki. Między podróżującymi studentami byli jedynie Czesi; **wśród gości zbudzonych ze snu powstała panika.** Wreszcie **przywołana policja położyła kres terorowi hitlerowców.**

W miesiącu lutym rb. sąd w Szczytnie skazał po półrocznem dochodzeniu jednego tylko z uczestników nocnego napadu, mianowicie Schultza na karę pieniężną w wys. 250 marek. **Innych uniewinniono.** Obecnie sąd okręgowy karny w Olsztynie **unieważnił wyrok sądu pierwszej instancji i uwolnił Schultza od winy i kary.**

Charakterystycznem było **stanowisko prokuratora w rozprawie odwoławczej, który stanął otwarcie po stronie** skazanego i zgłosił wniosek o uwolnienie go.

Organizacje kobiece w Polsce

Jak wynika z przeprowadzonego ostatnio spisu organizacji kobiecych w Polsce, liczba ich wynosi 45. Dziewięć z pośród nich utworzyło oddzielną centralę pod nazwą „Związek Stowarzyszeń dla Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju". Organizacje kobiece wydają własne pisma, jak „Skrzydła" (Harcerki), „Dla Przyszłości" (Przysposobienie wojskowe), „Pielęgniarka Polska" (Stowarzyszenie Pielęgniarek), „Ziemianka" (Zjednoczenie Ziemianek), „Głos Kobiet" (Socjalistki), „Gazeta dla Kobiet" (Zw. Kobiet w Poznaniu), „Praca Obywatelska" i „Prosta Droga" (Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet). Liczba członkiń Stowarzyszenia „Rodziny Wojskowej" wynosi 10.000, liczba członkiń Tow. Polek na Śląsku 25.000, a liczba członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przeszło 50.000.

BEZWZGLĘDNY BOJKOT WSZYSTKICH LETNISK GDAŃSKICH JEST OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO OBYWATELA POLSKIEGO.

Włoscy ochotnicy wojenni w Warszawie



Przybyła do Warszawy delegacja Włoskiego Związku Narodowego Ochotników Wojennych z rewizytą do legjonistów polskich Na peronie Dworca Głównego, udekorowanego flagami o barwach włoskich i polskich, ustawiły się delegacja Związku Legjonistów, kompanja honorowa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, poczty sztandarowe organizacyj, zrzeszonych w Federacji, oraz tłumy publiczności. Pozatem przybyli na dworzec przedstawiciele Związku Faszystów w Warszawie z prezesem p. Menotti-Corvi. — Na powitanie gości włoskich przybyli między innemi na dworzec: prezes Zarządu Głównego Związku Legjonistów, prezes Federacji PZOO. gen. Górecki, członkowie zarządu Warszawskiego Związku Legjonistów, grono posłów i senatorów radca ambasady włoskiej p. Petrucci, zastępca komisarza rządu p. Olpiński, komendant miasta płk. Strzemiński i inni. Na czele delegacji Ochotników Włoskich stoi poseł do parlamentu włoskiego Cozelschi.

„Przewrócimy świat jak starą beczkę"...

Testament mordercy w „Romansie Kozaka"

Prasa podaje obecnie interesujące szczegóły w sprawie **testamentu zabójcy prezydenta Doumer'a** Gorgulewa trzymanego dotychczas przez policję berlińską w tajemnicy. Okazuje się, że w przeddzień zamachu **jedna z niemieckich firm nakładowych w Berlinie pod nazwą „Universitas",** która wydała już dwie książki rosyjskie otrzymała list z Monaco, podpisany nieznanym pseudonimem Pawła Brede. W liście tym zawarty był testament Gorgulewa, napisany po rosyjsku, w myśl którego autor oddaje firmie **rękopis swej powieści p.t. „Romans Kozaka",** za co firma obowiązana jest do wypłacania żonie Gorgulewa **połowy honorarjum autorskiego aż do jej śmierci.** List wraz z dołączoną fotografją Gorgulewa, rozwiewającą wszelkie wątpliwości co do autentyczności autora rękopisu, dostarczono prezydjum policji natychmiast po dokonaniu zamachu na prezydenta Francji. Rękopis rosyjski oddano do tłumaczenia. O nadejściu jego policja berlińska zawiadomiła już władze francuskie.

Ciekawy jest „wstęp" do książki Gorgulewa p. tyt. „Tajemnica życia Scytów". Morderca pisze tam ni mniej, ni więcej.

„Słowa śmiałego autora.

Oto śmiejecie się! I wymyślacie mi! A ja wam powiadam: Tak, to ja stworzyłem ten nowy kierunek w literaturze i w poezji. Ja stworzyłem naturalizm.

Jest to śmiało powiedziane, — nieprawdaż? I jeszcze, gdyby to mówił człowiek o znanem nazwisku, tymczasem...

Ale czy to moja wina, że się urodziłem śmiałkiem?

Wiem, wiem, **wszyscy będziecie przeciwko mnie.** Ale nie będziecie mogli nic zrobić. I nawet nie probujcie mnie przekonywać: — jestem Rosjaninem.

Wszystko, co pochodzi z Rosji, pachnie bezczelnością. Polityka i idea wolnościowa, krytyka i cała reszta... Dlatego że jesteśmy narodem Scytów, narodem rosyjskim, silnym i bezczelnym. Chcemy przewrócić cały świat. Tak. **Jak starą beczkę.**

Na zakończenie chcę jeszcze wypowiedzieć maleński aforyzm: „Pomimo wszystko fijołek pokona maszynę!"

Ma się wrażenie, że pisał to człowiek niepoczytalny. Eksperci zbadają jego stan psychiczny i zapewne wydadzą niebawem orzeczenie. Jakkolwiek ono wypadnie, jedno wydaje się pewne: Normalny czy nie, Gorgulew był tylko — narzędziem. „Inni szatani byli tam czynni". I już dziś świat cały pokazuje ich sobie palcami.

Walczą z polskością na różne sposoby

Z „dorobku" administracji niemieckiej na Pograniczu

Działalność antypolska administracji niemieckiej na Pograniczu przejawiła się znowu w wzmożonej akcji podjazdowej, skierowanej przeciwko „Bankowi Ludowemu" w Ugoszczy. Bank ten został powołany do życia po zwalczeniu poważnych trudności formalnych w roku 1931, przyczem samo zapisywanie Banku do rejestru spółdzielni trwało **około roku.** Ponieważ Niemców raziła jeszcze polska nazwa spółdzielni, rozpoczęli generalny atak na nowopowstałą placówkę gospodarczą. Za inicjatywą Izby Przemysłowo-Handlowej w Słupsku sąd powiatowy w Bytowie wydał zarządzenie, na którego mocy spółdzielni miano dać nazwę inną. Odwołanie Banku, wniesione do tegoż sądu w Bytowie, zostało ostatnio załatwione **negatywnie.**

Zadanie swoje co do zmiany nazwy opierał sąd powiatowy na założeniu, że nazwa „Bank" jest mylna i wprowadzająca w błąd w rodzaju i zakresie działania przedsiębiorstwa. „Bankiem" — według rozumowań sądu — jest przedsiębiorstwo z wielkim kapitałem, wykonywające wszelkie tranzakcje, związane z charakterem przedsiębiorstwa bankowego. Tymczasem „Bank Ludowy" — 1) większego kapitału nie posiada; 2) kapitałem własnym operacyj bankowych przeprowadzać nie może; 3) w działalności swej ogranicza się tylko do ram najniższych w załatwieniu interesów i spraw. Pozatem określenie Banku mianem „Ludowy" jest też nie na miejscu, gdyż miano to oznacza posiadanie przez spółdzielnię dużej ilości członków, rozległego pola działania i użyteczności publicznej, czego sąd w danym przypadku nie widzi.

Orzeczenie sądu powiatowego w Bytowie zasługuje z szeregu względów na pamięć. Wskazuje ono przedewszystkiem na obmyślany **w najdrobniejszym nawet szczególe terror administracji niemieckiej w stosunku do każdego przejawu życia organizacyjnego naszych rodaków za kordonem.** Na nic zdadzą się tu piękne deklamacje odpowiedzialnych polityków niemieckich o „nieskrępowanym" niczem rozwoju mniejszości polskiej w Niemczech, kiedy praktyka i życie codziennie mówi wciąż coś wręcz przeciwnego. Szykany, stosowane wobec Banku Ludowego w Ugoszczy, stanowią niewątpliwie bardzo **wymowny przyczynek do historji „swobód i wolności" mniejszości polskiej w Niemczech,** m. in. tak sławionych przez naszych Niemców i nam za wzór przez tychże Niemców podawanych.

Jak Portugalja skapitulowała przed oszustem?

Zakończenie sensacyjnej sprawy

Po 43 dniach posiedzeń angielska Izba Lordów ukonstytuowana w najwyższy trybunał królestwa wydała wyrok w sensacyjnej sprawie między Bankiem Portugalji a londyńską firmą Waterlow, „w jednej **z największych i najkosztowniejszych spraw jakie znają kroniki tej Izby**“, **oświadczył** przewodniczący trybunału, lord kanclerz skarbu.

Firma Waterlow jest to ni mniej ni więcej tylko firma dostarczająca **papieru na banknoty całemu szeregowi państw**, mająca pod tym względem niemal monopol. Toteż gdy Portugalja zgłosiła się do firmy w tym samym celu, nie widziano w tem nic dziwnego.

W jakiś czas potem zgłosił się do firmy niejaki pan Marang, który przedstawił wszelkie możliwe **pełnomocnictwa Lizbony** na odebranie części papieru banknotowego. Wobec najformalniejszych jego dokumentów, firma wydała mu pakiety zawierające papier na wydrukowanie **znacznej ilości milreisów**, ogółem wartości **700.000 funtów szterlingów.** Papieru zabranego przez pana Maranga nigdy Portugalja nie otrzymała: zato już tydzień potem ukazały się **„nowe“ banknoty portugalskie** wybite na najautentyczniejszym papierze z **firmy Waterlow...** ale nie przez mennicę lizbońską.

Kto tylko wie o tem, że w podrobieniu banknotów rzeczą najtrudniejszą nie jest podrobienie rysunku i braw ale papieru na którym banknot drukowano, ten zrozumie jak wielki popłoch **padł na giełdy świata.** Nie chciano nigdzie przyjmować żadnych portugalskich pieniędzy, aż na trzeci dzień rząd lizboński ogłosił przez radjo i prasę, że **uznaje za prawdziwe te właśnie sfałszowane banknoty.**

Był to jedyny sposób na zakończenie paniki. Ale środek heroiczny. Republika musiała **pokryć kilkadziesiąt miljonów milreisów** wydrukowanych przez tajemniczego pana Maranga!

Pan Marang ukrył się tak dyskretnie, że go nikt nie wytropił, a dziś nikt nie tropi. Co innego z firmą Waterlow. Tę oskarżył Bank Portugalski o **karygodną niedbałość.** Rozpoczął się proces.

Niemal z mikroskopem w ręku badano po jakiej stronie istnieje nie już wina ale cień winy. Która ze stron choć w części zawiniła niedbałością. Po każdej stronie znalazły się oczywiście niedopatrzenia. I szła sprawa z instancji do instancji. Raz firma Waterlow miała zapłacić **miljon funtów odszkodowania, raz 569.000, raz 300.000.**

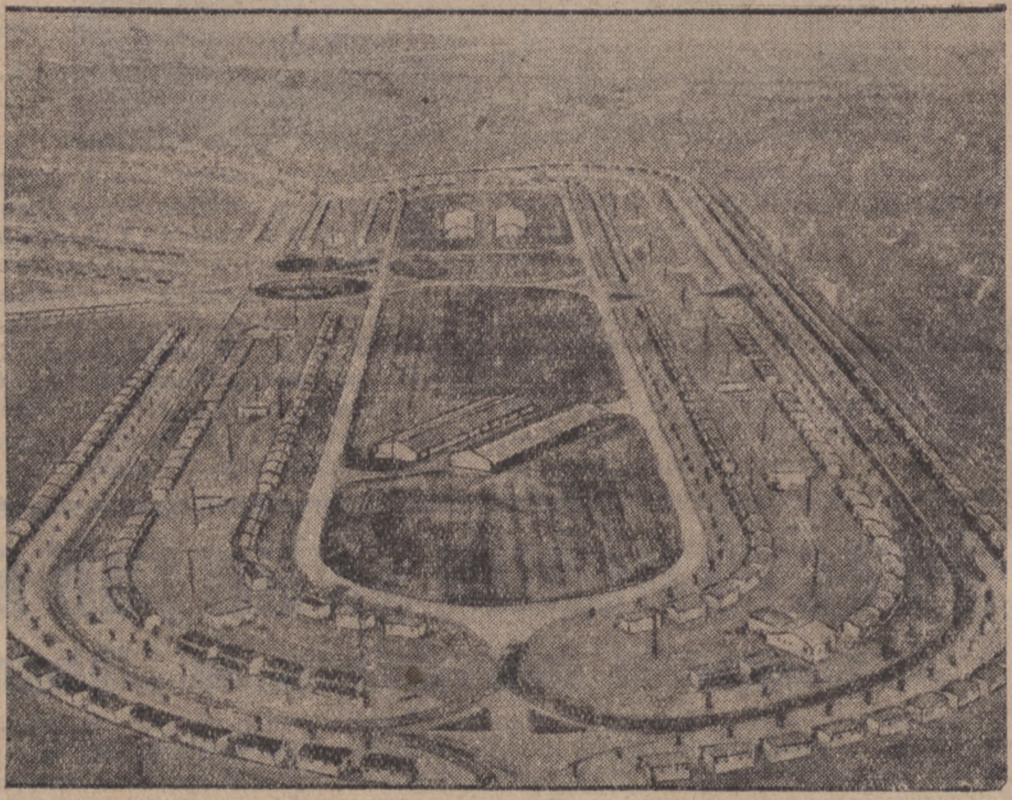
Aż weszła sprawa na forum Izby Lordów. I obecnie najwyższy sąd Zjednoczonego Królestwa zadecydował **nieodwołalnie o winie angielskiej firmy.** Zapadł wyrok skazujący ją na zapłacenie **610.000 funtów tytułem odszkodowania.** Ponadto koszta procesu. Te ostatnie wynoszą zaś 150.000 funtów — w czem sami adwokaci Portugalji otrzymają **50.000 funtów honorarjum.**

Półgodzinny lot szybowca bez silnika nad Warszawą

Na lotnisku mokotowskiem przeprowadzone zostały w ostatnich dniach niezmiernie ciekawe próby lotów na aparatach bezsilnikowych. M. in. inż. Grzeszczyk odbył na szybowcu rekordowym „Lwów“ **półgodzinny lot nad miastem, lądując z wysokości 1000 metrów.** Samolot wyholowany został na 980 metrów przez kpt. Skarżyńskiego na aparacie motorowym Ł 2.

Pozatem przeprowadzone zostały ciekawe próby szkolenia początkowego kandydatów na pilotów szybowcowych, którzy odbyć mają dalsze szkolenie w centrum szybowcowem w Polichnie. W tym zakresie osiągnięto wręcz sensacyjne wyniki, mianowicie Aeroklub Warszawski **wyszkolił na terenie płaskim 5-ciu pilotów szybowcowych.** Fakt możliwości szkolenia pilotów szybowcowych nietylko na specjalnych terenach górskich, ale na zwykłem lotnisku, posiadać będzie olbrzymie znaczenie dla nauki pilotażu wogóle, gdyż zmniejszy kilkakrotnie koszty szkolenia pilotów motorowych, którzy większą część przeszkolenia odbywać będą mogli na szybowcach. Tego rodzaju prób nie zdołano jeszcze przeprowadzić w żadnym kraju, oprócz; dotychczas bowiem szkolenie pilotów szybowcowych odbywało się wyłącznie na terenach górskich. Wynik ostatnich prób na lotnisku warszawskiem wywołał w świecie lotniczym wielką sensację.

Miasto olimpijskie



Opodal miasta Los Angelos wyrosło drugie miasto, w którem zamieszkają setki sportowców wszystkich państw podczas igrzysk olimpijskich. Obok boisk i placów do treningu znajdują się małe domki, przeznaczone na mieszkania dla sportowców i trenerów.

Z życia naszych miast

Według obliczeń Biura Powszechnych Spisów, z ogólnej liczby 636 miast w Polsce największa liczba miast, mianowicie 228 przypada na województwa centralne. Na drugiem miejscu pod względem ilości miast znajdują się województwa południowe — 178 miast, dalej zachodnie — 169, wreszcie wschodnie — tylko 61 miast.

Pod względem gęstości sieci miast na pierwszem miejscu znajdują się województwa zachodnie, w których na każde 10.000 klm. kw. przypada 35.9 miast, dalej województwa południowe — 22,5, na trzeciem dopiero miejscu województwa centralne 16,6, na ostatniem zaś wschodnie — zaledwie 4,9 miast na każde 10.000 km. kw.

Ostatni haracz zimie

Lodowaci święci już zmienili pogodę

Dopiero u wrót maja uśmiechnęła się nam w tym roku wiosna, darząc świat kilku cieplejszemi dniami, małą inscenizacją burzy letniej i zielenią sterczących do niedawna w nagiej martwocie drzew, a nawet, darem ostatnim — rozkwitłym kwiatem wiśni i czeremchy...

Te zadatki wiosny, to już nasze trwałe zdobycze — lecz do upragnionego ciepła daleko. Ledwie wychyliły się do niego dzieciaki, te najmłodsze i najbardziej go potrzebujące rośliny ludzkie, ledwie starsza generacja zdołała odczuć dobroczynne jego działanie, już po dłuższej słocie i deszczu nastąpiło dotkliwe oziębienie.

I nie łudźmy się. Jeśli słuszna bowiem wierzyć starym, wypróbowanym tradycjom, to nie możemy spodziewać się nawrotu ciepła **przed upływem czekających nas krytycznych dni.** Pukają już do wrót naszych **lodowaci mężowie Pankracy, Serwacy i Bonifacy,** 12, 13 i 14 maja, którzy nierzadko szronem, a nawet przelotnym śniegiem zmuszają nas do oddania ostatniego hołdu zimie!

I dopiero od **świętej Zofji** możemy się spodziewać **stałego daru ciepła i pogody.** Że go nam przyniesie ta matka nadziei, miłości i wiary, spodziewać się możemy tem bardziej, że **przychodzi do nas w tym roku w orszaku Zielonych Świąt,** które słusznie roszczą sobie pretensję do tytułu świąt letnich.

Pierwszy chodnik w Paryżu

założono przed 200 laty

Miasto Paryż obchodzi w bieżącym roku oryginalny jubileusz 200-lecia trotuaru czyli chodnika. Mianowicie w r. 1782 założono na ulicy Odeon *pierwszy chodnik.*

W wiekach średnich, a nawet pod koniec 18-go wieku ulice miast dziwnie wyglądały. Były zabłocone, niewybrukowane, pełne kałuż cuchnących. Aby je przebyć, musiano często używać szczudeł.

Również Paryż, miasto króla Słońca, wcale się nie cieszyło lepszemi stosunkami higjenicznemi. Główną przyczyną, która Ludwika XIX skłoniła do przeniesienia rezydencji z Paryża do Wersalu, był potworny zaduch, panujący w okolicy Luwru...

Poprostu obawiano się otworzyć okno. Istniał wówczas a nawet znacznie później, w Paryżu zwyczaj wyrzucania i wylewania przez okno na ulicę wszystkich odpadków i brudnej wody...

Poprawa następowała powoli. Jako curiosum należy tutaj przytoczyć zakaz policji z roku 1870, aby Paryżanie nie wypróżniali przez okno pewnych naczyń...

Można sobie wyobrazić zatem, jak ogromnem postępem było wprowadzenie rynien zamkniętych oraz założenie chodników.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

36) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Kepi jest dowodem osobistym żołnierza. Pozwala bowiem rozpoznać broń, numer pułku i dzięki numerowi kolejnemu, nazwisko właściciela. Policjant, który na nich czyhał i doświadczył już na sobie siły ich pięści, nie chciał ponawiać tego doświadczenia, to też nie kwitując z odbioru zmykał co sił pomiędzy warsztatami portu, — gwiżdżąc wciąż na alarm.

— Psiakrew!... ryknął Deucalion z wściekłością.

Puścili się wszyscy pędem za uciekającym. Lecz krajowiec miał tę prerogatywę, że napadł znienacka i znał doskonale wszystkie zaułki w porcie. Gdyby nie gwizdanie nie możnaby go było już wkrótce znaleźć.

— „Fissa“ i strzec się patrolu.

Z bulwaru Ballande i z Bab-el-Arsa dochodziły odgłosy jeszcze dalekie lecz coraz wyraźniejsze: za szpitalem wojskowym alarmowały warty parku artyleryjskiego; przed Pałacem Celnym poruszały się światła.

— Trzeba mu zabrać gwizdek — zaproponował Wołogin.

Cień biegł żwawo, przeskakiwał przeszkody, znikał i ukazywał się znowu. Czterej legjoniści, czując pościg, usiłowali go osaczyć. Przeszukali wszystkie zakątki, orjentując się według jego sygnałów.

Machwurthowi udało się zbliżyć do niego na zakręcie:

— Mam go!

Ale pochwalił się przedwcześnie. Krajowiec wymknął mu się z rąk jak piskorz, upuścił gwizdek lecz zatrzymał kepi, uciekając całym pędem.

„Sakrament“!

Człowiek biegł teraz bulwarem, — krzycząc. Potknął się o coś; Wołogin wpadał już na niego, gdy zerwał się i nie mając innego wyjścia, rzucił się ku grobli w małej przystani. Na końcu było morze...

— Tym razem trzeba z nim skończyć! — krzyknął Deucalon, wściekły. Gdy byli już tylko o dziesięć kroków, krajowiec i począł drżeć.

— Oddaj kepi! — ryknął Deucalion.

Człowiek cofnął i urywanym głosem zawołał jeszcze o pomoc.

— Ty, łotrze!

Deucalion rzucił się naprzód. Lecz nagle stanął jak wryty.

— Stój!

Za późno! W tej chwili człowiek zachwiał się i runął w głębię.

Pochylony nad nią, z wyschniętem gardłem, Deucalion wołał:

— Odezwij się! Odezwij się wreszcie! Nie zrobimy ci nic złego.

Na atramentowej powierzchni wody podnosiły się tylko znikające powoli kręgi. Zimny pot oblał skronie legjonisty. Nogi zachwiały się pod nim.

— Do licha ciężkiego... cośmy zrobili!...

* * *

Wątłe światło padało z za rogu. Gdy mijali zakręt, ujrzeli przed sobą słabo oświetloną pustą ulicę.

— Kłusem, wychodzimy z matni!

Przystanęli, nasłuchując. Odgłos kroków umilkł, zaśmieli się bezgłośnie.

— Pozbyliśmy się ich!

Poszli dalej. Lecz skręcili, rozległ się triumfalny okrzyk:

— Otóż i oni!

Po bruku zadzwoniły uciekające podkute podeszwy. Rzucili się w przeciwną stronę, gnani stukiem żołnierskich butów do którego dołączył się szczęk broni. Triumfujący głos zapiszczał:

— Nie uciekajcie moi „laskarowie“, mam was!

... Ten piszczący głos? To słowo? Zadowolenie napełniło Deucaliona, natężając mu muskuły i wracając straszliwą wesołość.

— Hej, chłopcy! zwolnijcie biegu: to nasz chorąży z dworca. Każemy mu zbadać okolicę.

Sprawa w jednej chwili stała się dla legjonistów kwestją ratowania godności własnej. Zakończenie eskapady przechodziło na plan drugi. Zgadzali się na ukaranie, ale nie chcieli być złapani. Pochylając głowy, wielkiemi krokami pomknęli w ciemność. Z oddali darł się za nimi przenikliwy głos:

— Stójcie!... Rozkazuję wam stanąć... Rozkazuję wam...artykuł 218 kodeksu... Rozkazuję wam!..,

I urywał się z wściekłości i braku tchu.

— Dobrze, dobrze kochaneczku! — żartował Machwurth rozweselony.

Poprzeczna ulica rozwarła się na prawo; rzucili się w nią. Potem w drugą. Za nimi zdwajały się kroki, szły, wracały, deptały na miejscu, niepewne, przerywane wściekłemi wykrzyknikami: — Idjoci! Kretyni!... dać im umknąć... zrobione umyślnie, ja wam dam za to... popamiętacie mnie...!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na szerokim świecie i w Polsce

Ocena sytuacji gospodarczej

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przeszedł w roku bieżącym na system ogłaszania ocen sytuacji gospodarczej co kwartał. W tych dniach Instytut ogłosił pierwszą w tym roku ocenę za kwartał I-szy rb. Ocena ta brzmi:

— Na rynku światowym odbywają się obecnie pewne procesy, które możnaby traktować jako **zapowiedź końca depresji,** gdyby wogóle w obecnej sytuacji było możliwe jakiekolwiek przewidywanie. Zważywszy, że w każdej chwili mogą zacząć działać czynniki pozagospodarcze, zmieniające podstawy stosunków międzypaństwowych, jakto stało się na jesieni 1930 r. i latem 1931 r., wszelkie objawy, zwiastujące poprawę, **należy traktować z wielką ostrożnością.** Objawy, o których mowa, a które naogół utrzymują się, mimo wstrząsu wywołanego krachem Kreugera, są następujące: **znaczny stopień płynności na głównych rynkach pieniężnych, niska stopa dyskontowa; zakończenie procesu wycofywania kapitałów krótkoterminowych,** co zmniejsza nacisk deflacyjny w krajach, z których kapitały są wycofywane; **poprawa na rynkach obligacyj,** świadcząca o wzroście zaufania, **pewne zatrzymanie spadkowej tendencji cen,** znamionujące ustępowanie nacisku, wywieranego przez wzrost zapasów. Trwała poprawa konjunktury w skali światowej rozpocząć się może dopiero wówczas, kiedy kapitały, szukające lokaty poczną **zpowrotem przepływać z krajów wierzycielskich do krajów dłużniczych,** umożliwiając rozpoczęcie ruchu inwestycyjnego. Dotychczas jednak brak jest jakichkolwiek objawów, aby tego rodzaju ruch kapitałów miał się rozpocząć; nic nie upoważnia do twierdzenia, że stanie się to w roku bieżącym.

Wzrost wkładów oszczędnościowych.

W Polsce stan rynku pieniężnego nie uległ poprawie. Rozmiary udzielonych kredytów zmniejszały się nadal Bank Polski, prowadząc **konsekwentnie ostrożną politykę,** stosował nadal pewnego rodzaju restrykcje kredytowe; banki prywatne utrzymywały płynność na wysokim poziomie, co prowadzi również do restrykcyj kredytowych. Wkłady bankowe zmniejszały się nadal, zwężając podstawy siły kredytowej banków. Powrót do życia gospodarczego sum stezauryzowanych był nieznaczny. Wzrastały natomiast **wkłady oszczędnościowe,** co świadczyłoby o wzroście w szerokich masach **zaufania do stabilizacji stosunków finansowych w kraju.**

Na rynku akcyj zaznaczyła się w marcu częściowa zwyżka kursów; obroty były nadal nikłe. Na rynku papierów o stałem oprocentowaniu kursy utrzymywały się również przejściowo na poziomie wyższym niż w poprzednim kwartale.

Ruch cen i inwestycje.

W układzie cen w I-szym kwartale rb. odbywały się nadal procesy wyrównawcze. Ceny żywności osiągnęły **najniższy poziom w styczniu,** poczem nastąpił lekki wzrost. Ceny wyrobów gotowych spadały nieco silniej, niż ceny surowców i półfabrykatów, co oznacza **postęp w wyrównywaniu się układu cen.** — Ceny artykułów skartelizowanych są ciągle jeszcze wyższe niż w roku 1928, natomiast ceny wyrobów gotowych są o około 24 proc., ceny półfabrykatów o około 33 proc. i ceny surowców o około 37 proc. niższe niż w roku 1928.

Ruch cen świadczy, że procesy wzajemnego przystosowywania poszczególnych dziedzin działalności gospodarczej, mimo napotykanych oporów, odbywają się w dość znacznym zakresie, co wytwarza objektywne warunki przejścia do następnej fazy konjunktury, przedewszystkiem warunki stopniowego **podejmowania działalności inwestycyjnej.**

Rozwój konjunktury zależy od **procesów inwestycyjnych.** Masowe dokonywanie inwestycyj wytwarza poprawę i ożywienie gospodarcze; wszelkie inne fazy cyklu konjunkturalnego są pochodne i oznaczają procesy likwidacji ,oczyszczania i wyrównywania skutków inwestycyj chybionych, zbędnych lub nieprawidłowo sfinansowanych. Po ustaniu ożywienia ruch inwestycyjny kurczy się, wiele z dokonanych poprzednio inwestycyj ulega nawet całkowitemu zniszczeniu. Miarą ostrości obecnego przesilenia w Polsce jest niemal całkowite zawieszenie inwestycyj. Minimalne rozmiary inwestycyj pozwalają przypuszczać, iż nie dokonywa się nawet wielu koniecznych renowacyj urządzeń zużytych w procesie produkcji.

Produkcja i konsumpcja.

W ostatnich miesiącach ogólne rozmiary konsumpcji i produkcja dóbr spożycia ulegały tylko niewielkim zmianóm. Ceny artykułów sprzedawanych przez rolników raczej się **nieco podniosły,** natomiast ceny wyrobów nabywanych przez rolników — **obniżyły się.** — Spożycie wsi raczej mogło wzrastać, a przynajmniej nie obniżało się. W miastach wprawdzie zmniejszyła się w silnym stopniu siła nabywcza warstw pracujących, co prowadziło do zmniejszenia konsumpcji; z drugiej strony jednak jest prawdopodobne, że konsumpcja pozostałych grup ludności miejskiej nie uległa znaczniejszemu zmniejszeniu, jak o tem świadczą rozmiary produkcji włókienniczej, oraz szereg symptomatów charakteryzujących ogólny poziom spożycia (konsumpcja używek, frekwencja w kinematografach itp).

Cykl zwierzęcy w rolnictwie.

W produkcji rolnej ubiegły kwartał był kulminacyjnym punktem t. zw. **cyklu zwierzęcego.** Zwłaszcza styczeń i luty były okresem olbrzymiej podaży na rynkach zwierzęcych i ostrego spadku cen. Marzec przyniósł ponadsezonową poprawę. Wydaje się jednak, że jeszcze niecały nadmiar trzody chlewnej i bydła rogatego został zlikwidowany. Wzrost cen może powstrzymać procesy likwidacyjne, jest jednak prawdopodobne, że będą się one nadal odbywały, w ten sposób ceny na rynkach zwierzęcych powinny mieć tendencję rosnącą.

W zakresie produkcji zbożowej ocenia się stan zasiewów jako gorszy od zeszłorocznego, ponadto powierzchnia zasiana pszenicą, skutkiem niskich cen, została znacznie zmniejszona.

Widoki wiosennego ożywienia, w szczególności w budownictwie, są stosunkowo pomyślniejsze w **zakresie budownictwa mieszkaniowego,** zwłaszcza dla własnego użytku, które staonwi dogodną lokatę dla drobnych kapitałów, a znajduje zachętę w obniżonych kosztach budowy.

Rocznica 3-go Maja w Gdańsku



Onegdaj odbył się w Gdańsku przy udziale kilku tysięcy osób uroczysty obchód uchwalenia Konstytucji 3 Maja.. Na zdjęciu naszem widzimy dziatwę polską z tamtejszych ochronek, prowadzonych przez Macierz Szkolną, zebraną na bogato i gustownie udekorowanej scenie w chwilę po dokonanych popisach.

Z Tow. popierania przemysłu krajowego

W dniu 20 bm. odbędzie się walne zgromadzenie nowoutworzonego Centralnego Towarzystwa popierania przemysłu krajowego. Zgromadzenie uchwaliło statut, zatwierdzony niedawno przez władze i dokonało wyboru władz. Stanowisko prezesa Towarzystwa organizatorzy nowej placówki mają zaofiarować **b. ministrowi rolnictwa dr. L. Janta-Połczyńskiemu.**

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu **7** bm. wynosiła 318.463 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi poważny spadek liczby bezrobotnych o **10.223 osób.**

Wzrost eksportu węgla

W kwietniu rb. zaznaczył się stosunkowo dość znaczny wzrost wywozu węgla z Polski w porównaniu do marca rb. Wzrost wyniósł ogółem 111 tysięcy ton, z czego na rynki licencyjne przypadło 8 tys. ton, na rynki objęte konwencją eksportową 128 tys. ton. Natomiast zmniejszył się eksport na rynki europejskie nie objęte konwencją o 19 tys. ton, na rynki pozaeuropejskie zaś o 6 tys. ton. Również zmniejszył się wywóz na teren Gdańska o 6 tys. ton. Natomiast wywóz węgla okrętowego wzrósł o 6 tys. ton. Znamienny jest wzrost przeładunku węgla w obu portach polskich: w Gdańsku o **63 tys. ton,** w Gdyni o **71 tys. ton,** razem więc przeładunek w portach wzrósł o 134 tys. ton.

Przewozy Żeglugi Polskiej

Statki P. P. „Żeglugi Polskiej" odbyły w kwietniu 19 podróży — przewożąc ogółem 31.741 ton ładunku, za którego frachty zainkasowano 10.405 funtów sterlingów. Poszczególnych towarów przewieziono: w wywozie z Polski 21.817 ton węgla, 2.018 ton drzewa, 506 ton cukru i 2.815 ton drobnicy; w przywozie do Polski 2.035 ton drobnicy i w przewozie między portami zagranicznemi 2.550 ton węgla.

Dalsza organizacja pomocy dla rolników

Przed powołaniem do życia powiatowych komitetów

Akcja pomocy dla rolnictwa, podjęta przez rząd za pośrednictwem działającej przy Ministerstwie Rolnictwa centralnej komisji finansowo-rolnej, **pogłębia się coraz więcej.** Działalność wojewódzkich komitetów finansowo-rolnych skoncentrowana jest w specjalnych biurach, załatwiających podania okolicznych rolników i udzielających porad. Praktyka wykazała potrzebę dalszej decentralizacji, głównie z uwagi na konieczność udostępnienia **pomocy komitetów finansowo-rolnych drobnej własności rolnej.**

W tych warunkach postanowiono rozszerzyć wydatnie sieć komitetów przez utworzenie **podobnych placówek powiatowych.** W chwili obecnej odbywają się w ministerstwie rolnictwa narady nad wprowadzeniem tego postanowienia w życie oraz nad ustaleniem szczegółów i zakresu działalności powiatowych komitetów finansowo-rolnych. Powiatowe komitety finansowo-rolne będą miały za zadanie zapoznanie zgłaszających się rolników **z treścią odnośnych ustaw państwowych oraz udzielanie im rzeczowych informacyj, porad,** a wreszcie pomocy przy sporządzaniu podań, znajdujących się w związku z temi ustawami. Pozatem komitety finansowo-rolne mają dokonywać na żądanie rolników **szacunku ich nieruchomości i wydawać opinję o ich zdolności kredytowej.** W całokształcie swej działalności powiatowe komitety finansowo-rolne byłyby oczywiście związane jak najściślej z placówkami wojewódzkiemi, przez nie zaś z komisją centralną, działającą przy Ministerstwie Rolnictwa.

Już najbliższe dni zapewne przyniosą decydujące postanowienia w sprawie utworzenia **powiatowych komitetów finansowo-rolnych i szczegółów ich działalności.** Sprawa ta budzi bardzo znaczne zainteresowanie ze względu na dodatnie wyniki dotychczasowej działalności zarówno centralnego, jak i wojewódzkich komitetów finansowo-rolnych. Jest **sprawą społeczną;** stała się już przedmiotem szczególnej uwagi społecznych organizacyj rolniczych, których przedstawiciele złożyli ciekawe projekty dalszej decentralizacji działalności komitetów. W myśl tych projektów, Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych miałoby utworzyć **placówki pomocnicze,** jako sekcje do spraw finansowo-rolnych przy organizacjach okręgowych Towarzystwa. Sekcje te miałyby być prowadzone w ścisłem porozumieniu z właściwemi komitetami finansowo-rolnemi oraz z miejscowemi władzami administracyjnemi.

Projekt ten jest obecnie przedmiotem rozważań. Pomocnicza działalność sekcyj, zorganizowanych przy okręgowych organizacjach **C. T. O. i K. R.** mogłaby się stać nader cenną. Upoważnienie jednakże do jej prowadzenia mogłyby otrzymać oczywiście te tylko organizacje, które będą uznane za **przygotowane — odpowiednio do podjęcia takich prac,** a więc posiadające dobrze zorganizowany zarząd, odpowiedni personel i lokal oraz dobrą łączność z miejscowem społeczeństwem **rolniczem.**

Na międzynarodowy kongres miast

wyjadą z Gdyni delegaci Polski i krajów słowiańskich

Język polski oficjalnym językiem kongresowym

W bieżącym miesiącu odbędzie się w Londynie Międzynarodowy Kongres Miast. **Na Kongresie tym będzie poraz pierwszy dopuszczony język polski jako oficjalny język kongresowy.** Uprawnienie to otrzymaliśmy **na zasadzie zgody delegacji wszystkich państw słowiańskich, które uznały język polski, jako wspólny język słowiański.** Stąd też jest dążenie państwa, ażeby zastępstwo polskie w szczególności a słowiańskie w ogólności było jak najliczniejsze.

Reprezentacje słowiańską organizuje Związek Miast Polskich w Warszawie. **Wszyscy** przedstawiciele krajów **słowiańskich — Polska, Rumunja, Bułgarja, Jugosławja, Czechosłowacja — zjadą dnia 19/5 32 do Gdyni, skąd tego samego dnia wieczorem nastąpi odjazd statkiem „Baltonia" do Londynu.** Fakt, że wszystkie państwa słowiańskie znalazły wspólną platformę nawet w tak drażliwej kwestji jak sprawa językowa jest niezwykle doniosły. A przecież **porozumienie państw słowiańskich wogóle jest rzeczą wielkiej wagi, z którą liczy się nietylko cała Europa ale i cały świat.**

Skład delegacji polskiej i reprezentantów krajów słowiańskich udających się na kongres podamy wraz ze sprawozdaniem z pobytu i wyjazdu gości z Gdyni.

Dociągamy do 3 tysięcy książek

Całe społeczeństwo Pomorza w łańcuchu ofiarodawców

W dniu wczorajszym bardzo żywo odezwał się w łańcuchu ofiarodawców książki dla Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej **bydgoski podokręg Zw. Strzeleckiego**, na którego czele stoi jako **prezes p. dyr. Czaczka — Ruciński.**

Celem zorjentowania działaczy strzeleckich wyjaśnamy, że zebrane książki będą do dyspozycji wszystkich oddziałów na terenie OK 8. Z zebranych książek utworzonych zostanie **kilkadziesiąt bibljotek ruchomych** — (każda bibljoteka zawierać będzie inne książki), które stale kursować będą w terenie. W ten sposób **zebrane książki przechodzić będą stale przez wszystkie oddziały Zw. Strzeleckiego Okręgu 8.**

Przy referacie prasowym Komendy Okręgu utworzona zostanie, sekcja bibljoteczna, która czuwać będzie nad normalnym i sprawnym biegiem poszczególnych kolejno ponumerowanych bibljotek ruchomych. W ten sposób wszystkie książki będą w terenie, a bibljoteka ruchoma przeczytana naprzykład przez ośrodek „X" pójdzie do Ośrodka „Z", ośrodek zaś „X" otrzyma kolejno nową bibljotekę ruchomą.

Wyjaśnienia te przyczynią się niewątpliwie do żywszego jeszcze udziału społeczeństwa z całego Pomorza w łańcuchu ofiarodawców książki.

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców zanotowaliśmy:

P. kpt. Stanisław Dąbrowski przesłał **5 książek** i wzywa **p. kpt. Romualda Łobażewskiego i p. kpt. Zygmunta Marcińskiego.**

P. Anastazja Buczkowska przesłała **5 książek i 20 zł.** w gotówce, p. **Jerzy Jucewicz 5 książek i kilka broszur** p. **Kince** kilka roczników „Tygodnika Ilustrowanego" ; NN. przesłał **7 książek p. Stanisław Łukowski** ofiarował **5 książek.**

Z BYDGOSKIEGO PODOKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

P. Starosta dr. Józef Bereta ofiarował **15 książek** i wzywa **pp. starostę Dąbrowskiego z Szubina, starostę Wilczka z Inowrocławia i mec. Sypniewskiego z Bydgoszczy;**

P. dyr. Czaczka-Ruciński z Solca Kujawskiego przesłał **25 książek** i wzywa pp. **dyr. inż. Kittla ze Żnina, Tadeusza Pętkowskiego z Woli Kożuszkowej, i insp. Adama Klimesza z** Bydgoszczy.

P. dyr. Tadeusz Kłodnicki ofiarował **20 książek i wzywa** pp. dyr. **Izby P. H. Wcisłę, mec. Nikolay'a, i prof.** Timlera.

P. prof. E. Garbicz ofiarował **5 książek** i wzywa **pp. mec. Kosidowskiego** z Koronowa, prof. **Brücknera, dyr. Witka, prof. Manasterskego i mec. dr. Kuziela.**

P. **Dr. M. Drwięga** ofiarował **10 książek** i wzywa **pp. prezesa S. O. Żułkwę i mec. dr. Nieduszyńskiego.**

P. Dr. Kazimierz Szymanowski ofiarował **10 książek** i wzywa pp. **starostę Wuyka z Wyrzyska, staroste dr. Szczerbińskiego ze Żnina, p. Łakińskiego ze Żnina i dr. Graczykowskiego z Inowrocławia.**

P. red. Adam Grossman ofiarował 3 książki i wzywa **pp. wicestarostę z Wyrzyska K. Weesego, dyr. Teatru Miejskiego Wł. Stomę i Kmdt. Straży Pożarnej Milewskiego.**

Art. mal. p. **Feliks Krassowski** ofiarował **16 książek i wzywa** pp. **reż. Kazimierza Koreckiego, reż. Mieczysława Dowmunta i dr. O. Nehrebeckiego.**

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" (na rece red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego" (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego' (na ręce red. Stanach), w redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej" w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

(—) Red. Wacław Górnicki

(—) Kazimierz Chorąży

(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski

(—) Kazimierz Krukowski

Poprawa stanu zasiewów

zwłaszcza pszenicy i żyta

Według danych G. U. S. stan zasiewów w kwietniu w porównaniu z poprzednim miesiącem poprawił się. Dotyczy to zwłaszcza pszenicy i żyta. Stosunkowo najlepiej przedstawia się stan zasiewów w południowo-wschodniej części kraju, a mianowicie w woj. tarnopolskiem, stanisławowskiem i wołyńskiem, najgorzej zaś w woj. poleskiem, krakowskiem i kieleckiem. Stan zasiewów wyrażał się w połowie kwietnia rb. w stopniach kwalifikacyjnych następująco: (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły) (w nawiasach cyfry z marca rb. i z kwietnia 1931 r.): pszenica ozima 3,0 (2,8 i 3,0), żyto ozime 3,1 (2,9 i 2,9), jęczmień ozimy 2,9 (2,8 i 3,0), rzepak ozimy 2,9 (2,8 i 2,9), koniczyna 3,0 (2,9 i 2,8).

Aczkolwiek temperatura trzymała się naogół na poziomie średniej wieloletniej w tym samym miesiącu, to jednak większość korespondentów rolnych stwierdza w połowie kwietnia niedostateczną ilość ciepła, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, wobec niskiej temperatury miesiąca marca. W związku z tem korespondenci stwierdzają opóźnienie wegetacji roślinnej. Niemniej jednak ocieplenie, które nastąpiło w kwietniu, jak również dostateczna ilość wilgoci w roli, pozostała naskutek powolnego topnienia śniegu wpłynęły dodatnio na stan ozimin.

Ilość ziemniaków które uległy zepsuciu pod czas zimy jest nieduża. Jako dolną granicę strat korespondenci podają 6%, jako górną 17%. Zniszczenia zasiewów ozimych wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych w ciągu ubiegłej zimy są małe, a mianowicie wynoszą one dla pszenicy 2,8%, dla żyta 3,4%, dla jęczmienia 1,3%. Siew zbóż jarych odbywał się w warunkach niezbyt pomyślnych

Kurs dziennikarski w Poznaniu

W końcu października br. otwarty zostanie przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu Wyższy Kurs Dziennikarski (roczny). Wykładać będą profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego i redaktorzy pism poznańskich, pozatem prelegenci z Warszawy i Krakowa.

Wykłady obowiązkowe obejmują: 1. Powojenne problemy międzynarodowe (Prof. Dembiński), 2. Powojenne problemy ekonomiczne (Prof. Taylor), 3. Powojenne zagadnienia społeczno-gospodarcze (Prof. Zaleski). 4. Ustrój polityczny i prądy polityczne w Polsce (Prof. Peretiatkowicz). 5. Zagadnienie mniejszości narodowych z uwzględnieniem kwestyj polsko-niemieckich (K. Kierski). 6. Życie polityczne wielkich państw współczesnych (Doc. Jedlicki), 7. Prawo prasowe i autorskie (Prof. Kasznica), 8. Organizacja i technika redakcyjna (Mag. Gutsche). 9. Organizacja i technika handlowo-wydawnicza (Dr. Szperber), 10. Seminarjum dziennikarskie (W. Noskowski). Pozatem są liczne wykłady zalecane.

Kurs przeznaczony jest nietylko dla kandydatów na zawodowych dziennikarzy, ale dla wszystkich, którzy interesują się prasą i chcą mieć kontakt z dziennikarstwem oraz znajomość wydawnictw prasowych.

Opłata za kurs wynosi 10 zł. miesięcznie dla studentów, dla innych osób 15 zł miesięcznie.

Ostrzeżenie

Doszło do naszej wiadomości, że jeden czy więcej aferzystów ofiarowują starającym się o kredyty swe usługi i obiecują za opłatą wykorzystanie swych rzekomych wpływów w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy.

Rada i Zarząd Komunalnej Kasy oszczędności miasta Bydgoszczy wobec powyższego stwierdzają:

1. **że żadni pośrednicy wpływu na decydujące czynniki Kasy nie posiadają,**
2. że zabiegi owych wydrwigroszy ograniczają się wyłącznie do ofiarowania swych usług i pobierania bez poczynienia jakichkolwiek starań prowizji jeżeli wnioski o kredyt w prawidłowym toku sprawy zostały uwzględnione po stwierdzeniu przez organa Kasy, że starający się tak osobiście jak i majątkowo na kredyt zasługują.

Przestrzegając przed takiem łapichłopstwem, Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy przypomina, że jest jej poważnem zadaniem przestrzeganie czystości i etyki w stosunkach finansowych. W imię tych zasad Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy zniewolona będzie odmawiać kredytów w wypadkach, w których ujawni się, że wnioskujący o kredyty korzystają z usług podobnych pośredników i wzywa wszystkich swych klientów, ażeby odnosili się do Kasy w sprawach kredytów bezpośrednio, a nazwiska narzucających się im pośredników zechcieli podawać do wiadomości Kasy.

Rada i Zarząd
Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Bydgoszczy.

Tegoroczny rekord

dziennego przeładunku w porcie gdyńskim

W piątek, dnia 6 bm. przeładowano w porcie gdyńskim ogółem **24.626,1 ton** różnych towarów, z czego na wyładunek przypada 2.257,1 ton, załadowano zaś 22.369 ton.

Jest to w tym roku największa ilość towarów, jaką przeładowano w ciągu jednego dnia.

Wszyscy do szeregów P. C. K.

Tydzień Czerwonego Krzyża od 10—17 maja

W opinji społecznej utarło się przekonanie, że Polski Czerwony Krzyż jest instytucją, związaną ściśle z Armją, a przynajmniej stojącą wyłącznie na jej usługach. Zapatrywanie takie jest głębokiem nieporozumieniem, którego wyjaśnienie leży w dobrze zrozumianym interesie społeczeństwa.

Nie ma dwóch zdań, że przyszła wojna obejmie nie tylko armje same, ale całe społeczeństwa, a zwłaszcza pozafrontowe, które będą najbardziej wystawione na ataki floty powietrznej. Zlokalizowanie strasznych następstw działań wojennych nie będzie, jak dawniej możliwe tylko do linji frontu, obejmie ono bowiem cały kraj, a przedewszystkiem jego najludniejsze ośrodki. Wartość i odporność armji frontowej będzie polegała nie tylko na jej liczebności i uzbrojeniu, ile na ścisłej łączności organicznej ze społeczeństwem w głębi kraju, oraz na zdolności i przygotowaniu tego społeczeństwa do współdziałania z armją frontową. Współdziałanie to zaś będzie zależało nie tylko od organizowania jaknajszybszej produkcji materjałów wojennych i dostarczanie ich armji frontowej, ale przedewszystkiem od organizowania służby sanitarnej i ratowniczej dla ludności w głębi kraju, które działania wojenne przyprawią o szkody na zdrowiu.

O ile służbę sanitarną, potrzebną dla zabezpieczenia stanu zdrowotnego armji organizuje i utrzymuje Państwo, o tyle oddziały ratownicze i pielęgniarskie potrzebne społeczeństwu na wypadek napadów lotniczych, działań wojennych lub jakichkolwiek klęsk żywiołowych ,musi organizować społeczeństwo samo. Swą samoobronę musi przygotować Naród sam!

Zadanie przygotowania społeczeństwa na wszelkie klęski elementarne i ewentualne działania wojenne ma przeprowadzić u nas **Polski Czerwony Krzyż**, Stowarzyszenie o specjalnym statucie, zatwierdzonym przez Rząd. Na czele tej, na pół oficjalnej instytucji stoi dostojny Protektor Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki, który rolę P. C. K. scharakteryzował najlepiej w Swoim aforyzmie: „Rozwój Czerwonego Krzyża — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy".

Pojmując grozę przyszłej wojny, społeczeństwa krajów zachodnich przywiązują ogromną wagę do organizacji Czerwonego Krzyża. Są kraje, jak Belgja, Danja, Szwecja, Szwajcarja i inne, gdzie prawie co drugi obywatel jest członkiem Czerwonego Krzyża. Nasze tylko społeczeństwo nie chce zrozumieć doniosłości tej organizacji i jej potrzeby, mimo, że ze Wschodu i Zachodu pomruki wojenne nie przestają go niepokoić, a klęski żywiołowe, jak powódź nie należą do zjawisk rzadkich.

Nikogo w Polsce, komu na serc uleży bezpieczeństwo własnego życia i mienia, kto lituje się nad gorzkim losem bliźniego, dotkniętego klęską żywiołową, nie powinno zabraknąć w szeregach Czerwonego Krzyża.

A więc w tygodniu tym **pomóżmy Czerwonemu Krzyżowi ratować nas samych**, i wpisujmy się gromadnie w jego szeregi.

Współpraca w organizowaniu drużyn ratowniczych jest bardzo pożądaną, tym zaś których zajęcia życia codziennego wstrzymują od czynnej współpracy na tej niwie, opłata 25 groszy miesięcznie, (3 złote rocznie) nie robi chyba wyłomu w domowym budżecie. Zapisy przyjmują Redakcje naszych pism, kancelarja Zarządu PCK.

Niechże społeczeństwo zadokumentuje swoją troskę o własny swój byt i swe **zdrowie**, a zarazem o bezpieczeństwo Państwa!

700 lecie miasta Torunia

Przygotowania do uroczystości są w toku

Jubileuszowy rok stolicy Pomorza uczczony będzie pod każdym względem okazale. Przygotowania do obchodu 700-lecia są w pełnym toku.

MEDAL PAMIĄTKOWY.

Niezależnie od projektowanych wydawnictw naukowych, sekcja artystyczna Komisji Jubileuszowej obchodu 700 lecia miasta przygotowuje wybicie medalu pamiątkowego z okazji 700 lecia miasta. Zaznaczyć należy, że ostatni medal pamiątkowy m. Torunia wybity został w r. 1754 z okazji 300-lecia wyzwolenia się Torunia z pod jarzma krzyżackiego.

Ponadto sekcja artystyczna projektuje wydanie specjalnego albumu artystycznego z widokami m. Torunia, oraz jubileuszowych pocztówek artystycznych. Niezależnie od tego wydane zostaną nalepki iluminacyjne i jubileuszowe znaczki pocztowe. Na wydanie znaczków pocztowych z okazji 700 lecia miasta, Ministerstwo Komunikacji wyraziło już swą zgodę.

UCZCZENIE PAMIĘCI ZNAKOMITYCH TORUŃCZYKÓW.

Celem uczczenia pamięci znakomitych i wybitnych toruńczyków, Komisja Jubileuszowa projektuje wmurowanie tablic pamiątkowych, m. in. zasłużonemu burmistrzowi miasta **Henrykowi Strohbandowi**, wybitnemu ekonomiście polskiemu **Fryderykowi hr. Skarbkowi** oraz twórcy pierwszego słownika polskiego **Bogumiłowi Lindemu.** Ponadto wmurowaną zostanie tablica pamiątkowa z okazji **250 lecia zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem.** Rocznica ta zbiega się z 700 leciem miasta. Zaznaczyć należy, że tablica ta wykonana została przed 50 laty z okazji 200-setnej rocznicy zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem, którą to rocznicę obywatelstwo polskie m. Torunia obchodziło bardzo uroczyście. Władze pruskie nie zezwoliły jednak wówczas na wmurowanie tablicy.

TORUŃ W HISTORJI I TERAŹNIEJSZOŚCI.

W ramach programu uroczystości **lokalnych**, urządzona zostanie również niezwykle ciekawa wystawa: **Toruń w historji i teraźniejszości.** Wystawa ta obejmować będzie m. in.: architekturę, urbanistykę, sztukę, malarstwo, rzeźbę przemysł artystyczny i ludowy, rzemiosło stare i nowe i t. d. i t. d. Specjalny dział poświęcony będzie ogrodnictwu.

Ponadto komisja jubileuszowa obchodu 700 lecia m. Torunia przygotowuje szereg zjazdów sportowych.

Sekcje: naukowa i artystyczna, wybrane z łona Komisji przygotowują szczegółowy plan poszczególnych uroczystości i sposób uczczenia pamiętnej rocznicy.

KRONIKA

piątek 13 maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Pankracego

Piątek Serwacego

— **Stan wody we Wiśle z dn. 11. 5.:** Zawichost +2.08, Warszawa +1.94, Płock +1.72, Toruń +1.99, Fordon +1.85, Chełmno +1.67, Grudziądz +1.88, Korzeniewo +2.10, Piekło +1.42, Tczew +1.48, Einlage +2.58, Schiewenhorst +2.68.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 18 bm. włącznie apteka Radziecka, ul. Szeroka. **Na Mokrem** Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki. **Na Bydgoskiem Przedmieściu** Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartk 12 bm. godz. 18 „Pani Chorążyna“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Repertuar kin.

Palace — „Miljon“.
Światowid — „Swawolne studentki“.
Lux — „Romans w Biaritz“.
Mars — „Aniołowie piekła“.
Corso — „Kozacy“.

Z miasta

— **Wieczór dyskusyjny** w Zw. Pracy Ob. Kobiet. Referat Spraw Kobiecych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza III. wieczór dyskusyjny na temat „Kobieta, a prawo“ we czwartek, dnia 12 maja o godz. 18 w świetlicy przy ul. Łaziennej 24. Goście mile widziani. (02052)

— **Baczność Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty!** Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 12 maja br. o godz. 19 w małej sali „Ogród Wenecja“. Przybycie wszystkich członków konieczne. (3634

Wielkie zebranie sfer gospodarczych

w sprawach ulg podatkowych

Nowa ustawa o ulgach podatkowych daje płatnikom podatku przemysłowego i innych szeroką możność korzystania z ulg i bonifikat. Korzystanie z ulg podatkowych w okresie panującego kryzysu może niejednemu przedsiębiorstwu przynieść poważne odciążenia. W prasie miejscowej w dniu 7 maja ukazały się odpowiednie komunikaty, z których wynika, że największe bonifikaty uzyskują ci płatnicy, którzy już w miesiącu maju br. z ulg skorzystają.

Celem zaznajomienia szerokich warstw gospodarczych z wszelkiemi możliwościami korzystania z ulg i bonifikat podatkowych Związek Zrzeszeń Gospodarczych zwołuje na dziś czwartek, dnia 12 maja o godz. 20-tej w sali „Strzelnicy“ ul. Przedzamcze **Wielkie Zebranie sfer gospodarczych,** na którem wygłosi referat Naczelnik Urzędu Skarbowego p. Schaeffer, który również udzielać będzie zainteresowanym rad i wyjaśnień.

Wszystkich PP. Członków i gości uprzejmie zaprasza

Zarząd Związku Zrzeszeń Gospodarczych.
Zarząd: Tow. Rzem. Samodzielnych.

— **Zarząd Rodziny Wojskowej** podaje do wiadomości, że otwiera przedszkole przy ulicy Dobrzyńskiej 1. Zapisy przyjmuje codziennie prócz soboty i świąt od godz. 10—12. (3588)

— **Żłóbek dzienny** Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przyjmuje jeszcze kilkoro dzieci. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 18—20, ul. Łazienna 24, I ptr. (02047)

— **Wycieczka do Żnina — Wągrowca** — (piękne zabytki i malownicze jeziora Pałuk) odbędzie się z ramienia Tow. Kraj. w Zielone Świątki. Koszta około 18 zł. Zapisy do 13 bm. wraz z wpłatą 5 zł. przyjmuje p. F. Kostrzewski Rynek Starom. (3630

— **Ciekawy film o ogródkach działkowych.** Tymczasowy Komitet Organizacyjny Ogródków Działkowych w Toruniu podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 12 w poł. wyświetlane będzie w kinie „Palace“ ciekawy film o ogródkach działkowych. Wstęp bezpłatny.

Równocześnie nadmienia się, że podania o przydział ogródków działkowych należy wnosić do Komitetu Org. Ogr. Działk. w Toruniu na ręce prezesa p. Józefa Milewskiego, gmach Funduszu Bezrobocia, ul. Jagiellońska 27, albo na ręce p. Tomaszewskiego Łucjana, skład nasion w Toruniu, ul. Mostowa Nr. 40 lub też na ręce p. Kazimierza Bagińskiego, inspektora ogrodów miejskich, ogród botaniczny, ul. Bydgoska. (02050

— **Zniżki do kina „Mars“.** Dzięki staraniom Miejskiego Komitetu LOPP. Zarząd kinoteatru „Mars“, ul. Warszawska, udziela członkom LOPP. za okazaniem legitymacji zniżki na przedstawienie wyświetlanego obecnie superfilmu „Aniołowie piekła“. Ceny biletów dla członków LOPP są następujące: loża 1,20 zł, miejsce I (parter) 0,80 zł.

Turniej tenisowy Bydgoszcz — Toruń

w Zielone Święta

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, na kortach przy ul. Mickiewicza odbędzie się turniej tenisowy międzymiastowy Bydgoszcz—Toruń. Barwy Bydgoszczy reprezentował będzie B. K. S., który przyjeżdża w najsilniejszym składzie.

T. K. L. T. wystawi swój reprezentacyjny skład wobec czego walki zapowiadają się nader interesująco i zacięte. Początek turnieju o godz. 10. Wstęp 50 gr. i 1 zł.

W wypadku deszczu turniej odbędzie się w drugi dzień Świąt. (3631

Wnętrze ratusza toruńskiego

(Dokończenie).

IV.

Oblężenie Torunia przez Karola XII-go Szwedzkiego w roku 1703 wyrządziło miastu i jego wspaniałym zabytkom niezmierne szkody. Jak stwierdziliśmy *), ucierpiała w największym może stopniu architektura ratusza. Częściowe spalenie tego gmachu spowodowało również znaczną ruinę jego wnętrza, które w znacznej mierze było dziełem mecenasa renesansowego miasta, burmistrza Henryka Strobanda. Zachowały się szczęśliwym trafem inwentaryzacyjne rysunki zabytków miasta z I połowy 18 wieku, wykonane przez Jerzego Fryderyka Steinera, garbarza toruńskiego. — Praca ta, niezmiernej dla kultury artystycznej oraz dzisiejszej nauki wartości, (w Muzeum Miejskiem) pozwala w wielkiej mierze między in. zrekonstruować wyobrażenie o częściowym wyglądzie wnętrz ratuszowych z czasów przed spaleniem w roku 1703. Z rysunków tych dowiadujemy się naprzykład o szczegółach dekoracji Sali Wielkiej (obecnie znacznie zmniejszona i całkowicie przebudowana sala posiedzeń Rady Miejskiej), w której obradowały Sejmiki ziemi pruskiej i gdzie *hołdowano królom polskim..*

Na rysunkach tych widać dokładny podział sal ratusza, w którym miejsce czołowe zajmował Pokój Królewski ze wspaniałym portalem. Portal ten przebudowany w roku 1735 i ozdobiony herbami Państwa Polskiego i Ziemi Prusko—Królewskiej widoczny był niegdyś w wielkim przedsionku, prowadzącym w skrzydle północnym do Pokoju Królewskiego. — Czasy nowsze zabudowały go niestety nowym pokojem biurowym w ten sposób, że dziś tych świadectw dawnego polskiego Torunia szukać musimy po kątach...

Sala Radziecka (obecnie sala posiedzeń Magistratu) uległa zniszczeniu w czasie oblężenia. Wiemy zaś, że jej ozdobie poświęcili Toruńczycy szczególną uwagę. Zachowały się tylko szczegółowe opisy z czasów Strobanda z dokładnym programem wystroju malarskiego sali. Zgodnie z ówczesnym duchem czasu, pełno było na suficie i ścianach sali napisów łacińskich z wyobrażeniami allegorycznemi i historycznemi, które zachowany program dekoracyjny z końca XVI wieku określa jako: praecepta politica, pictura hieroglyphia symbolica — Emblematica, pictura historica itp, a więc już zapowiedź barokowej zawiłości treściowej.. Wykonawcą tego programu był najznakomitszy malarz gdański Antoni Möller. Dziś te ozdoby bezpowrotnie zginęły, a w miejsce ich wykonano w XIX wieku bardzo ponury i ciężki w formach detalicznych lokal. O dawnych burmistrzach i rajcach miejskich, opowiadają w tej sali liczne portrety renesansowe i barokowe, stojące na wysokim poziomie artystycznym..

Stylistycznie wykazują one ścisłe pokrewieństwa z malarstwem gdańskiem. Wyjątek stanowi w sali tej portret owalny króla. Stanisława Augusta Poniatowskiego z najbliższej szkoły Bacciarellego (król go przekazał miastu jako dzieło oryginalne malarza włoskiego!) który jest zarazem ostatnią pozycją dużego pocztu portretów królewskich, wykonanych w roku 1735 i przechowywanych dotąd w ratuszu. Wiszą one częściowo w sali Rady Miejskiej, Pokoju Królewskim (obecnie gabinet Prezydenta miasta) oraz Muzeum Miejskiem.

Z pośród reprezentacyjnych sal ratusza zachowała się jedynie Sala Sądowa w stanie naogół oryginalnym: są tu remanenty gotyckie w architekturze sklepienia żebrowego (koniec XIV wieku), jest obraz gotycki Chrystusa Sądzącego z dwoma klęczącemi królami w zbroi z roku 1507 oraz są obrazy na drzewie z wyobrażeniami sądów Starego Testamentu, oraz — co najciekawsze — obraz z przedstawieniem tejże sali w czasie obrad sądowych, wszystko z lat około 1600. I tutaj także widzimy ingerencję burmistrza Strobanda w sprawy artystyczne ratusza. Małą jest wprawdzie Sala Sądowa, jednakże jako jedyna jeszcze w Europie wschodniej zachowana winna być z jaknajwiększą pieczołowitością uporządkowana i zrekonstruowana w charakterze wnętrz muzealnych. Zachowało się bowiem dużo pamiątek dawnej jurysdykcji miejskiej, że wymienimy krzesło Sądu Nowomiejskiego z roku 1624, roty przysiąg, wczesnogotycki krucyfiks sądowy, miecz katowski, skrzynie żelazne sądowe, łańcuchy, topory...

W latach ostatnich odrestaurowano znakomicie sklepione sale parterowe, przeznaczone niegdyś dla celów kupieckich. W halach tych wrzało kiedyś właściwe życie kupieckie miasta, a do niedawna kramarskie budy zewnętrzne świadczyły o byłem przeznaczeniem parteru ratusza, ściślej mówiąc: o jego właściwym i pierwotnym celu.

Fragmenty wewnętrzne architektonicznych ozdób gotyckich zachowały się u ujścia schodów pierwszego piętra w narożu południowo—wschodniem.. Tu wałki profilowanych cegieł przy łukach ostrorowych świadczą o charakterze dekoracyjnym toruńskiego trecenta. — Obecnie cenne te fragmenty są silnie zdeprecjonowane wskutek barbarzyńskiej farby olejnej i tynków...

W czasie około 1732 przystąpiono w ratuszu do generalnego remontu, koniecznego po wielkich zniszczeniach Wojny Północnej. Tak też w zasadzie wszystko to, co jeszcze w samych architektonicznych formach oraz ozdobach rzeźbiarskich i stolarskich na korytarzach I piętra, w Pokoju Królewskim i salach kasowych jest piękne, świadczy o wysokim smaku estetycznym tych pierwszych lat toruńskiego rokoka. Obecnie — niestety — przeważnie źle utrzymane. Wysuwają się tu na plan pierwszy portale piaskowcowe, o dobrych proporcjach i formach rzeźbiarskich oraz interesujących napisach łacińskich. Należy przytem zwrócić uwagę na wpływ naukowych badań „starożytniczych“ na umieszczenie wszystkich historycznych herbów toruńskich w jednym portalu Sali Magistratu, zjawisko ciekawe i odpowiadające rozpętaniu się w ówczesnym Toruniu badań nad dziejami miasta.

Intarsjowane drzwi drewniane I piętra z tego okresu stoją na wysokim poziomie artystycznym i technicznym, że słusznie można podnieść toruńską sztukę intarsyj, jako jedno z najwyżej rozwiniętych rzemiosł — obok sztuki złotniczej i ślusarskiej. Ale już przechodzimy — niechący — do problemów sztuki, reprezentowanej w Muzeum Miejskiem — to nie jest naszem zadaniem. Co zaś powiedziano o wnętrzach, to tylko sprawy zasadnicze i ogólne, tyle bowiem w ratuszu toruńskim pięknych szczegółów i „aspektów“, że dla scharakteryzowania wszystkiego trzeba oddzielnej monografji, którą też zapewne otrzymają Toruńczycy z okazji 700 letniej rocznicy istnienia miasta, ratusza i fary staromiejskiej św. Jana.

Gamma.

*) Patrz poprzednie art. w Nr. 90, 96 i 106.

Gniew

Walne zebranie Tow. upiększenia miasta. Dnia 28 kwietnia b. r. odbyło się na sali Hotelu Centralnego walne zebranie Tow. upiększenia miasta. Po zagajeniu przez prezesa p. mec. Derezińskiego ,odczytano protokół, poczem po sprawozdaniu Zarządu i komisji rewizyjnej, udzielono absolutorjum zarządowi. Z prac zarządu na wyszczególnienie zasługują: stała współpraca z magistracką komisją upiększenia miasta i przeprowadzenie całego szeregu prac mających na celu upiększenie miasta. Stan kasy w gotówce wynosi na rok bieżący 383 zł. Do nowego zarządu wybrani zostali: **prezes p. mec. Dereziński Michał, zastępca p. Szwartzowa Edmundyna, sekretarz p. Zygmüller Bolesław, skarbnik p. Preuss Klemens, członkowie: pp. Juljan i Albin Rezmerowscy, kier. szkoły p. Widzgowski Franciszek, p. Bylicki Paweł. Komisja Rewizyjna p. Bojanowski Jan, p. Goc Stanisław i p. Ziółkowski Michał.** Zebraniu przewodniczył ks. **proboszcz Kurowski.** W wolnych wnioskach poruszono sprawę przeniesienia rosnących drzewek przy ul. Dworcowej, na plac przed szkołę powszechną i na Rynek, p. Rezmerowski poruszył sprawę czystości ulic w Gniewie i w końcu p. mec. Dereziński wyróżniając w swem przemówieniu pracę skarbnika i sekretarza p. Hinca, podziękował p. Hincowi i pożegnał go imieniem całego towarzystwa, jako odchodzącego w najbliższym czasie do Tczewa na nowe miejsce służbowe.

Awantura w Lignowach. Po zebraniu rolniczem odbytem w dniu 27 kwietnia br. w Lignowach Szlacheckich, niewyśledzeni dotychczas sprawcy, zranili nożem w głowę p. Padjackiego rolnika ze Szprudowa, p. Gencza rolnika ze Szprudowa uchyleniem się w porę, uniknął zranienia, p. rotm. rez. Zielińskiego obrzucili kamieniami, a wójtowi lignowskiemu p. Błażkowi wybili szyby w domu mieszkalnym. Powodem tych ekscesów było to, że wymienieni powyżej panowie przychylali się do projektów sprowadzenia sezonowych robotników rolnych z byłej Kongresówki, ponieważ robotnicy tutejsi (podburzani prawdopodobnie przez przedstawicieli mniejszości miejscowej) pomimo spadku cen ziemiopłodów żądają zanadto wygórowanych cen za swą pracę.

— *Komisja elektryfikacyjna miasta.* Dnia 4 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Elektryfikacyjnej miasta pod przewodnictwem pana burmistrza i przy udziale dyr. elektrowni w Tczewie, p. inż. Morawskiego, p. nacz. Goca p. I. A. Kleina i p. Wiesego. Na zebraniu, które miało charakter informacyjny dla ustalenia stosunku prawnego między miastem, a elektrownią Stockie Młyny, omawiano sprawę przejęcia sieci gniewskiej, od wyżej wymienionej elektrowni Dalszą dyskusję na powyższy temat przeprowadzi Komisja dnia 11 bm.. przy współudziale zainteresowanej elektrowni Stockie Młyny, podczas której mają zapaść obowiązujące uchwały Ewentualne przejęcie elektrycznej sieci gniewskiej przyniesie miastu około 4000 złotych zysku rocznie..

— *Najgorszy ten „ostatni“.* Borowski Teodor i Batys Jan z Walichnów, dostali po 7 dni aresztu za to, że im ostatni kieliszek wódki zaszkodził, po którym wybili szybę i narobili awantur.

Z życia kupiectwa w Brodnicy

W ub. wtorek odbyło się w sali hotelu „Sanssouci“, plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Brodnicy. Zebranie zagaił prezes p. Gończ, witając wicedyrektora Związku p. Niewiakowskiego, który wygłosił obszerny referat na temat „Życie handlu polskiego w ogniu depresji gospodarczej“.

Referent nakreślił w szerokich ramach plan Naczelnej Rady niesienia pomocy dla handlu, przez tworzenie w większych ośrodkach t. zw. doraźnych komitetów ratunkowych dla kupiectwa, których celem jest ochrona uczciwego kupca jako wierzyciela w stosunku do Skarbu Państwa, i w stosunku do instytucyj prywatnych.

Prelegent naświetlił w dalszym ciągu dotychczasową działalność powołanej przez p. Ministra Przemysłu i Handlu t. zw. Komisji mieszanej, w skład której wchodzą przedstawiciele handlu polskiego. Konferencjom tym przewodniczył p. Minister Zarzycki, a wprowadzone ulgi w spłacie podatku przemysłowego (bonifikaty) są pierwszym owocem tych prac.

Interesujący ten referat wywołał żywą i rzeczową dyskusję, w której głos zabierali pp. prezes Gończ, dyr. Mazurek, Wilczewski, Łomozik, Buda i inni, poruszając tematy poruszane w referacie.

Jako delegatów na nadzwyczajne walne zebranie delegatów Związku, mające się odbyć w dniu 22 maja r. b. w Grudziądzu — wybrano p. prezesa Gończa, oraz pp. Bułkę, Tomczaka i Wilczewskiego.

Groźny pożar w majątku p. prezesa Stamirowskiego

w Lignowach Szlacheckich pod Tczewem

W ub poniedziałek w majątku prezesa Banku Rolnego p. Stamirowskiego w Lignowach Szlacheckich w pow. tczewskim wybuchł groźny pożar. Ogień zauważono o godz. 1-szej w nocy, a pastwą płomieni padła stodoła wraz z maszynami. Straty oblicza się na **40 tys. zł.**

Według dotychczasowych wyników dochodzeń pożar został spowodowany przez niewyśledzoną dotychczas bandę podpalaczy, która już przed kilku dniami wysłała do jednego z mieszkańców Lignów list, w którym zapowiada, że puści całą wieś z dymem.

Nocy podczas której pożar wybuch, wiatr wiał w kierunku wsi i tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej i ulewnemu deszczowi cała wieś nie spłonęła.

Władze śledcze są już na tropie bandy, a onegdaj jednego z incjatorów pożaru aresztowano. Wyniki śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Programy radjowe

Piątek dnia 13 maja br

Warszawa 11,20 Komunikat Met. 11,58 Sygnał czasu z Warszawskiego Obs. Astr., hejnał krak.. 12,10 Płyty; 13,35 Utwory wiolonczelowe w wyk. Casalsa (płyty). 14,45 Muzyka lekka w wykonaniu ork. G. Dinicu (płyty); 15,05 Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15,15 Z życia Polsk. Zesp. Śpiewaczych. 15,25 „Film a poradnictwo zawodowe“ wygłosi dr L. Karpowiczowa; 15,50 Pieśni ludowe w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej (płyty); 16,20 Odczyt; 16,40 Arje w wykonaniu C. Galleffi'ego, baryton (płyty); 16,55 Angielski; 17,35 Koncert popołudniowy; 18,50 Rozmaitości; — 19,15 Transmisja; 19,30 Wiadomości sportowe

Kęsewo

— Z życia „Strzelca“. W dniu 8 maja rb odbyło się zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego w sali p. Majewskiego w Kęsowie. — Obrady zagaił ob. prezes Szymański, poczem wygłosił referat o ideologji „Strzelca“ i rozwoju tej organizacji. Następnie komendant Lewiński pouczył zebranych o strzelaniu do tarczy, poczem odbyło się strzelanie próbne z wiatrówki. Nowacki Antoni, sekr. Zw. Strz.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 11 V. 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,85½—8,83½
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Holandja	361,15—362,05
Kopenhaga	—
Londyn	32,80—32,64
Nowy York	8,897—8.877
Nowy York telegr.	8.902—8,882
Paryż	35 13—35,04
Praga	26.38—26,32
Sztokholm	169,00—168,15
Szwajcarja	174,30—173,87
Włochy	45,90—45,67
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,30

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 11 V. 1932 r.

Żyto	28.50—28,75
Pszenica	29,75—30,00
Jęczmień	22 25—23,25
„ browar.	25,00—25,50
Owies pastew.	22,75—23,25
Mąka żytnia	
„ „ 65%	42,25—43,25
„ pszenna 65%	44,25—46,25
Otręby żytnie	18.25—18,50
„ pszenne	16,50—17,50
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	14,00—15.00
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—



Która matka

nie pragnęłaby obdarzyć swego dziecka obfitością przeróżnych smakołyków, by się nacieszyć jego radosnem zdziwieniem i dobrym apetytem. — Przecież tak łatwo sprawić tą niespodziankę,

Dra Oetkera galaretką

lub przyrządzeniem aromatycznego **budyniu Oetkera.**

Radość dzieci - szczęście rodziców!

Dużo przepisów zawiera barwnie ilustrowana książeczka z receptami, wydanie F., którą za 40 gr. można nabyć w każdym składzie, a w razie wyczerpania za nadesłaniem znaczków pocztowych dostarcza

Dr. August Oetker - Oliwa

NIE ZAPOMNIJ

przy wydatkach świątecznych

odłożyć 10 zł. na kupno losu

— Loterji Państwowej —
w szczęśliwej kolekturze

Pawła Billerta

3491 **w Toruniu, Nowy Rynek**

Ciągnienie już 19-ego i 20-go bm.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 maja 1932 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Podmurnej 14 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszyny rolnicze, o godz. 10 przy ul. Bydgoskiej 86 w garażu p. Szczepankiewicza: 1 samochód Ford, o godz. 11 przy ul. Bydgoskiej 33: 1 maszynę do pisania, 10 mtr. desek stolarskich, 1 kasę żelazną i urządzenie biurowe, o godz. 12 u ekspedytora Sadeckiego: 1 maszynę do szycia, leżankę z nakryciem, umywalnię, bufet dębowy i wiele innych rzeczy, o godz. 14-tej przy ul Piernikarskiej w podwórzu Restauracji Zamkowej: 1 autodorożkę Fiat.

383/32

Kozak, komornik sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 maja 1932 r. o godz. 11 przed poł sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: lustro, szafa oszklona, bufet sklepowy, kanapa, sekretarz, stół, 6 krzeseł, bażerja dębowa.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 maja o 9 sprzedawać będę w Stawkach u Michalskiego najwięcej dającemu za gotówkę: kanapę, gramofon; o 11 w Toruniu u spedytora Sadeckiego: lustro, stół, kanapę, szafy, obrazy, mąkę i inne.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

rej. 236/32 3628

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat Pomorskiego Banku Rolniczego Spółki Akcyjnej w Toruniu zarządza się po myśli art. 37 Rozp. Prez. R. P. z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości, otwarcie postępowania układowego. (3629

Toruń, dnia 4 maja 1932 r. Zlec. nr. 90/9

5 N. 1/32 Sąd Grodzki.
11

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 14 maja 1932 o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. T. Grobli 42: bufet, stół, 6 krzeseł, kanapa, 2 fotele i 1 pianino; o godz. 11 przy ul. Chełmińskiej 32: maszynę do pisania, motor elektryczny, 2 biurka, rower, około 50 mtr. drzewa, 50 drągów, wóz roboczy i 1 kanapa. 228

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Kasa Choruch w Grudziądzu

podaje do wiadomości ubezpieczonych, zamieszkałych na terenie Grudziądza,

że z dniem 15 maja 1932 r. p. p. lekarze kasowi nie będą ordynować w swoich gabinetach w godzinach popołudniowych w środy i soboty.

Niniejsze zarządzenie obowiązuje na okres letni aż do odwołania.

Dyrekcja:

Naczelny lekarz: (—) Dr. Tarkowski Dyrektor: (—) Kucharski

BYDGOSZCZ

PRZETARG DOBROWOLNY.

W czwartek, dnia 12 maja 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam w składnicy firmy „Rawa" przy ul. Śniadeckich nr. 37 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: większą ilość obuwia męskiego i damskiego różnej wielkości i jakości. Zlec. nr. 446/8

3643 **M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 12 maja 1932 r. o godz. 2-giej po poł. sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 64/65 st. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: aparat fotograficzny „Kodaks". Zlec. nr. 448/8 (3642

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 13 maja 1932 r. o godz. 12-tej po południu sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 56 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 zegar stojący. Zlec. nr. 553/8 (3641

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 13 maja 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Sienkiewicza 39 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę do gry, 1 obraz „Magdalena", 1 lustro z podstawą, 1 dywan, 1 kanapę, 1 dywan na ścianę, 1 chodnik, 1 dywan, 1 leżankę, 1 narzutkę na leżankę. Zlec. nr. 176/8 (3647

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 13 maja 1932 r. o godz. 10,15 przed południem sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 39 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko. Zlec. nr. 177/8 (3647

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 13 maja 1932 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Sienkiewicza 1a najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 toaletę damską. Zlec. nr. 174/8 (3646

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 13 maja 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 14 przy ul. Chodkiewicza 2. 1 bufet dębowy. Zlec. nr. 531/8 (3645

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Najmniej

500 zł. zarobku

ewent. stałą posadę, pensję itd. dla osób mających szerokie znajomości. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia GOZAKRED Lwów, Wałowa 11. 3622

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
Wydział IX Oddział Drogowy
ogłasza niniejszem

PRZETARG

pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na wykonanie zmiany powłoki szosowej na ul. Aleje Ossolińskich i Zacisze o powierzchni około 1700 mtr. kw. Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 13 maja br. za opłatę 2 zł. w Oddziale Drogowym, ul. Jagiellońska nr. 54, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferty składać należy w Registraturze (Gmach Gazowni pokój 20, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 maja 1932 r. godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5% słowami: pięć procent — od sumy oferowanej. (3640

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1932 r. (Zlec. nr. 548/8

Magistrat, Wydział IX Oddział Drogowy:
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 13 maja 1932 r. o godz. 11,45 przed południem sprzedawać będę przy ul. Sienkiewicza 36 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 biurka, 1 ławkę stolarską, 1 toaletę dębową, 1 bufet. 2 biurka, 1 kredens, 1 motor, 1 stół rozciągany. (3648

Zlec. nr. 175/8 Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 13 maja 1932 r. o godz. 10,45 przed południem sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 42 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 kanapę, 1 szafonierkę. Zlec. nr. 550/8 (3649

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 13 maja 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Kościuszki 22 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 autodorożkę Nr. 47, zaś Nr. rej. 43051 P. Z. (3649

Zlec. nr. 551/8 Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 13 maja 1932 roku o godz. 11,15 przed południem sprzedawać będę przy ul. Szczecińskiej 10 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet, 1 kredens, 1 zegar stojący. (3649

Zlec. nr. 552/8 Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 13 maja 1932 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 47 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 biurka, 2 stoliki, 1 regał do akt, 6 krzeseł, 1 maszynę do pisania, 1 bufet, kredens, 1 lustro, 1 stół rozciągany, 1 kanapę plusz., 1 biurko, 2 podwójne szafy, 1 mała szafa z tow., 1 lada używana, 1 regał z towarami, 1 wagę stołową, i t. d. Zlec. nr. 554/8 (3649

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy

MYDŁA

szare za funt **0.60** gr
nafta litr **0.60** gr

Szczotki, mydła
w rygl, płaty i t. p. poleca

Jan Kapczyński

3471 **Toruń**
ul. Szeroka róg Mostowej i Szczytna 13.

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Jadwiga Tramowska wydany w Tczewie unieważniam.

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Helena Bruno wydany w Radostowie pow. Tczew unieważniam.

REPERTUAR

TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dn. 12 bm. o godz 18-tej
Przedstawienie szkolne po cenach najniższych (od 0,30 do 1.20 zł)
„Pani Chorążyna"
Wielki Dzień
Sztuka w 4 aktach St. Krzywoszewskiego.

W piątek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez P. W. i W. F.
„Pani Chorążyna"
Wielki Dzień
Sztuka w 4 aktach St. Krzywoszewskiego

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej
Premjera
„Papa się żeni"
Krotochwila **w 3 aktach** W. Rapackiego (syna)

W niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 16-tej
ostatni raz
„Poprostu Truteń"
Komedja **w 3 aktach** B. Winawera,
Ceny zniżone.

W niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 20-tej
„Papa się żeni"
Krotochwila **w 3 aktach** W. Rapackiego (syna).

36-letni

samotny zreduk. urzędnik przyjmie propozycję najskromniejszego istnienia.
Oferty do „Dnia Pom." Toruń pod „Zrozpaczony". 3589

Nauczycielka

szkoły powszechnej w Małopolsce pragnęłaby zamienić swą posadę na takąż na Pomorzu. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: M. Mazerakowa, kierowniczka szkoły powszechnej w Piaskach poczta Lesznów, pow. Brody (Małopolska). 3612

Elegancko

umeblow. pokój z używaniem łazienki ewtl. z utrzymaniem do wynajęcia. Toruń, Żeglarska 31, m. 3. 3595

Ekspedjentka lub uczenica

z dobrego domu do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz zgłoszenia: Stefan Rzepczyński mistrz rzeźnicki Puck. 3226

3 pokojowego

mieszkania

z kuchnią, łazienką i wszelkiemi wygodami
poszukuje się
w śródmieściu lub na Bydgoskiem Przedmieściu. Oferty do Admin. „Dnia Pomorsk." w Toruniu sub „Odpowiedzialny". 3610

Detektyw

no - wywiadowcze biuro „Iksmada", Toruń, Sukiennicza 4. II ptr. załatwia wszelkie sprawy także familijne. 2601

Sprzedaż odpadków juty.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie zawiadamia, że ogłosiła w Monitorze Polskim w Nr. 105, 106 i 107 z dn. 9, 10 i 11 V. br. przetarg publiczny na sprzedaż odpadkowych opakowań jutowych oraz odpadków juty (ścinki), sznurów konopnych i niekonopnych i t. p. 3627

Tanio!

polecam na Święta
wszelkie wódki konjaki i likiery
SKŁAD WÓDEK „Eden"
Toruń, Stary Rynek 11.
3636

Smakosze!

piją tylko kawę dziennie świeżą z Nowoczesnej Palarni Kawy
Araczewski
Toruń, Chełmińska przy Rynku. 3633

KONKURS.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Torunia
poszukuje energicznego, doświadczonego i samodzielnego bankowca na stanowisko

kierownika kasy.

Posada zaraz do objęcia. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia tylko piśmienne wraz z życiorysem zawierające wysokość żądanego wynagrodzenia najpóźniej do dnia 25 maja 1932 r. 3635

Przewodniczący Rady K. K. O. miasta Torunia
(—) Michałek.

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Kandelabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, pianino krzyż., jadalnia, czarny dąb, sypialnię dębową, szafy bieliźniarki, łóżko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul Narutowicza 15[22]. 2940

P. P.

Wojskowi i Urzędnicy!

Kredyt na asygnaty: wódki, likiery, wina, kawę, herbatę, wszelkie art. spożywcze tanio
Araczewski
Toruń, Chełmińska przy Rynku. 3633

Unieważniam

zagubioną legitymację nr. 35 wystawioną przez 8 Batalion saperów w Toruniu na nazwisko Gertruda Osuchowa. 3593

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Samochód

Stoewer 11/36 P.S., 6 cyl., model 1924, 6-cio osobowy, otwarty w b. dobrym stanie okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość: J. Rotblit zast. Forda. Sopoty. Gdańska 7, tel. 520-08.

Sprzedam

NIERUCHOMOŚĆ z 9 lokatorami z powodu objęcia innego interesu. Jan Lisius, Wejherowo, św. Jana 8, cena według ugody. [3525

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Wszelkie zło ma swój początek w traktacie wersalskim"

Exposé Brueninga na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu

Berlin, 12. 5. (PAT.) Reichstag kontynuował wczoraj dyskusję polityczną.

Poseł nar.-socj. Reinhardt oświadczył, iż **kraj znajduje się w okresie pełnej inflacji bilonu srebrnego i że cały budżet**, opracowany przez ministra finansów Rzeszy, opiera się **na kłamstwie i szwindlu.**

O godz. 13,40 wszedł wśród **powszechnego napięcia kanclerz Bruening** i rozpoczął swoje przemówienie od zaznaczenia, że **ogranicży się do omówienia dwóch spraw: konferencji rozbrojeniowej i zagadnień reparacyjnych.** Inne sprawy, w tem **kwestje Kłajpedy, Gdańska i federacji naddunajskiej pozostawia do dzisiejszego poufnego zebrania komisji spraw zagr. Reichstagu.** Zagadnienie rozbrojenia obchodzi wszystkie kraje. Dla Europy będzie ono miało specjalne znaczenie ze względu na dysproporcje w zbrojeniach Niemiec i ich byłych sojuszników z jednej strony i mocarstw zwycięskich z drugiej strony. **Europa jest dziś** mimo rozbrojenia Niemiec i ich sprzymierzeńców **najbardziej uzbrojonym kontynentem.** Stan **ten dalej** istnieć nie może. Żądamy powszechnego rozbrojenia i przywrócenia równouprawnienia. Rząd niemiecki domagać się musi przyspieszenia obrad i szybkich decyzyj w sprawach rozbrojenia.

Co do **kwestji reparacyj** kanclerz oświadczył, że program rządu Rzeszy nie uległ dotychczas żadnej zmianie. Pewne rządy uważają, że Niemcy po upływie paru lat będą mogły podjąć płatności. Kanclerz przeczy temu, podkreślając, że zapatrywania rzeczoznawców zagranicznych na przyszłość rozwoju gospodarczego są **zbyt optymistyczne.** Ten optymizm doprowadził nawet do trudności kredytowo-walutowych, które najdotkliwiej odbiły się na Niemcach. Lecz zapowiedź katastrofy gospodarczej i moralnej Niemiec nie nastąpiła. Tu kanclerz, zwracając się do hitlerowców, powiedział: **Powinniście panowie być ostrożniejsi w swych prywatnych rozmowach z zagranicznymi politykami i dziennikarzami.** Nie leży bowiem w interesie Rzeszy, aby zagranica na podstawie tej paplaniny mogła się łudzić nadzieją, że jakikolwiek inny rząd, któryby przyszedł po mnie, był bardziej skłonny do kompromisu. **Stwierdzam, że żaden rząd niemiecki ze względów rzeczowych nie będzie mógł w kwestji reparacyjnej wyjść poza ramy tego, co powiedziałem w styczniu.**

W toku dyskusji, jaka się wywiązała po przemówieniu kanclerza Brueninga, **poseł niemiecko-narodowy Kleiner** motywował wniosek swego stronnictwa, domagający się załatwienia przez rząd **rewizji granic wschodnich.** Mówca zaatakował rząd Brueninga, podnosząc jednak, że ze słów kanclerza daje się obecnie wyczuć **pewien postęp. Ofenzywa Hugenberga nie poszła na marne.** Zupełnie słusznie kanclerz podkreślił, że **WSZELKIE ZŁO MA SWE POCZĄTKI W TRAKTACIE WERSALSKIM. ORĘDOWNICTWO DUCHA, WYPŁYWAJĄCE Z TEGO TRAKTATU JEST FRANCUSKIE I POLSKIE KTO WALCZY PRZECIWKO TRAKTATOWI WERSALSKIEMU, MUSI WALCZYĆ Z FRANCJĄ I POLSKĄ.** Rząd obecny — zdaniem mówcy — nie wykorzystał sposobności nadarzającej się w Genewie, aby, wskazując na niebezpieczne położenie niemieckiego wschodu, podjąć inicjatywę w kierunku skutecznej **ochrony niemieckich granic.** Prezydent senatu gdańskiego oświadczył wprawdzie, że **każdy atak na Gdańsk musi spotkać się ze zbrojnym oporem. Rząd niemiecki nie podejmuje jednak żadnych kroków w obliczu groźb polskich. Na granicy polskiej stoją zupełnie zmobilizowane polskie dywizje. Od dłuższego czasu Polska prowadzi bojkot gospodarczy skierowany przeciwko Gdańskowi i przygotowuje się do ostatecznego ataku na suwerenność Gdańska.** O ile komisarz Ligi Narodów Włoch chce dopomóc Niemcom w dochodzeniu ich praw, wówczas organ Reichsbanneru wraz z Polakami domaga **się odwołania tego zasłużonego męża.** (Na ławach prawicowych głośne okrzyki: Słuchajcie!).

Musimy wreszcie — woła mówca — stworzyć Grenzschutz i z całą energją wysunąć kwestę niemieckiego wschodu. Agresywne zapędy Polaków wstrzymuje jedynie ich przeświadczenie, że w obronie granic niemieckich staną miljony Niemców.

Wśród burzy oklasków na ławach prawicy mówca kończy przemówienie, **ŻĄDAJĄC USTĄPIENIA MINISTRA GROENERA,** którego nazywa **NIEBEZPIECZEŃSTWEM NIEMIEC.**

Niech przyjdą i spróbują wziąć

Antypolski wiec hitlerowców w Gdańsku

Berlin — 12. 5. (PAT). Z inicjatywy partji niemiecko-narodowej odbył się onegdaj wiec, na którym poseł Freitag Loringhofen wygłosił wybitnie **antypolskie przemówienie.**

Gdańsk i Kłajpeda — oświadczył poseł — pozostają nierozdzielnie **związane z Rzeszą Niemiecką. NIEMIECKO-NARODOWI NIGDY NIE WYRZEKNĄ SIĘ PRETENSYJ DO ODZYSKANIA GDAŃSKA, PRUS WSCHODNICH I G. ŚLĄSKA.** Nawet bezbronne Niemcy znajdą siłę dla ochrony swego stanu posiadania. W tej woli zbiorowej, zmierzającej do odzyskania utraconych obszarów tkwi cały sens obecnych walk wewnętrzno-politycznych, których celem ma być utworzenie rządu, mogącego stanąć na czele narodu w akcji zewnętrzno-politycznej. **Bez obszarów wschodnich,** z naciskiem oświadczył mówca, **Niemcy nie mogą istnieć.** Odzyskanie straconych ziem jest warunkiem odrodzenia wielkich Niemiec cesarskich.

Estońsko-sowiecki pakt nieagresji

Moskwa — 12. 5. (PAT). Prasa sowiecka ogłasza dosłownie **tekst estońsko-sowieckiego paktu o nieagresji,** podpisanego dn. 4 maja r. b. W pakcie tym obie strony **gwarantują sobie granice, ustalone w traktacie z r. 1930, wyrzekając się agresji przeciwko całości i nie podległości swej,** niezależnie od możliwości napadu. Dalej układ zawiera **zobowiązanie nie brania udziału w układach o charakterze agresywnym** przeciwko którejkolwiek ze stron. Pakt zawarty został na lat 3, za półrocznem wypowiedzeniem. W razie napaści jednej ze stron układających się na trzecie państwo, pakt traci swą moc.

Japonja wycofuje swe wojska z Szanghaju

Tokio — 12. 5. (PAT). Rząd japońśki postanowił **wycofać w ciągu dni 30 wszystkie swe wojska, znajdujące się w obrębie Szanghaju.** Decyzja ta powzięta została w uwzględnieniu opinji świata celem wykazania, że **Japonja niema żadnych ambicyj terytorjalnych.** Wysyłając swe wojska do Szanghaju, Japonja, jak głosi komunikat ministerstwa spraw zagr., nie kierowała się żadnymi motywami zaborczemi. W Szanghaju pozostanię jedynie niewielki kontyngent marynarki dla ochrony obywateli japońskich. Jakkolwiek istnieje nadzieja, że Chińczycy przestrzegać będą ściśle warunków zawieszenia broni, **Japonja czynić będzie opinję innych mocarstw i świata całego odpowiedzialną w razie, gdyby w wyniku wycofania wojsk japońskich zarysowała się nowa groźba i niebezpieczeństwo dla Szanghaju.**

Przesilenie rządowe w Austrji

Wiedeń, 12. 5. (PAT). Dziś po południu obradowała komisja konstytucyjna nad wnioskiem socjal-demokratów, domagającym się **rozwiązania parlamentu** i przeprowadzenia nowych wyborów jeszcze w ciągu lata. Pierwsza część tego wniosku uzyskała większość, gdyż głosowali za nią także i wielkoniemcy, natomiast druga część wniosku nie uzyskała większości. Przyjęto natomiast wniosek wielkoniemiecki, aby termin nowych wyborów ustalony został dopiero na sesję jesienną rady narodowej, a więc po 15 października.

Dzięki powyższej uchwale **sytuacja polityczna doznała znacznego odprężenia.** Dr. Dolfus rozpoczął rokowania ze stronnictwami. Ukonstytuowanie się nowego rządu nastąpi dopiero po plenarnem posiedzeniu izby, która zostanie zwołana na czwartek. A więc albo w czwartek wieczorem, albo też w piątek przed południem. Nowy gabinet przedstawi się izbie deputowanych dopiero po świętach.

„Twarzą do wsi"

Nowy kurs polityki wewnętrznej w Sowietach

Moskwa, 12. 5. (PAT). Ogłoszono rozporządzenie w sprawie planu dostawy zboża i mięsa oraz zezwalające kołchozom na wolny handel nadwyżkami. Ogłoszenie rozporządzenia o dostawach stało się w Moskwie sensacją dnia. Jeśli chodzi o skutki zewnętrzne, oznacza to **niemal rezygnację z tegorocznego eksportu rolnego.** Rozporządzenie takie w stosunkach wewnętrznych stanowi wprowadzenie Nepu w dziedzinie produkcji rolnej. Jest to pierwszy dekret od czasu istnienia regimu sowieckiego, wydany pod hasłem **„twarzą do wsi".** Dotychczas bowiem po doktrynersku faworyzowano wyłącznie interesy proletarjatu miejskiego jako czynnika socjalnego i elementu bezwzględnie oddanego regimowi sowieckiemu. Jednocześnie przypuszczają, że **wprowadzenie nowego kursu w życie napotka na duże trudności,** zwłaszcza, że nie zupełnie jeszcze sformułowano niektóre punkty dekretu, co stwarza olbrzymie pole do nadużyć zarówno kołchozów, jak i wszystkich instytucyj administracyjno-gospodarczych.

Ukazało się rozporządzenie centralnego komitetu partji komunistycznej, **zakazujące zmiany władz kołchozów,** częściej, aniżeli raz na rok, co ma oczywiście na celu ustalenie indywidualnej odpowiedzialności za nie wykonanie ewentualnych dostaw zbożowych i mięsnych.

Dalsze losy deportowanych ze statku „Chaco"

Wysadzeni onegdaj na ląd w Gdyni deportowani ze statku argentyńskiego „Chaco", **zatrzymani zostali chwilowo w areszcie policyjnym,** gdzie poddano ich szczegółowym badaniom. Zakwestionowany początkowo **Szlama Szulc** w końcu również **został przez władze polskie przyjęty,** tak że ogółem przymusowych „repatrjantów" **jest 10 osób.** Po załatwieniu wszelkich formalności zostaną oni odstawieni **do swoich gmin przynależności.**

Okręt „Chaco" wczoraj o godz. 8 rano **opuścił port gdyński, udając się do Gdańska po paliwo,** poczem odpłynie do Kłajpedy, gdzie wysadzi na ląd resztę swoich niesamowitych pasażerów.

100 skautów francuskich przyjeżdża na Pomorze

(o) **Warszawa,** 12. 5. (tel. wł.). **Związek** Harcerstwa Polskiego otrzymał zawiadomienie, że **na wielki międzynarodowy zlot skautów wodnych na Pomorzu przybędzie z Francji ok. 100 skautów z wiceprezesem** organizacyj skautów francuskich **hr. Marty na czele.** Hr. Marty jest członkiem międzynarodowego Komitetu skautowego i był w Polsce już w roku 1929 jako przedstawiciel gen. Baden-Powella.

Zmiany w Polskiem Transatlantyckiem Towarzystwie Okrętowem

W Polskiem Transtlantyckiem Towarzystwie Okrętowem w Gdyni, utrzymującem regularną komunikację między Gdynią a Ameryką, mają w **bliskim czasie nastąpić poważne zmiany, zarówno natury organizacyjnej jak i personalnej.**

Centrala **towarzystwa, znajdująca się obecnie** w Gdyni, ma być przeniesiona do **Warszawy,** w Gdyni zaś ma być utworzony **oddział** o rozległych kompetencjach, **obok którego** istnieć będzie nadal, jak dotychczas, **oddział w Nowym Yorku.**

Dyrektorem oddziału **gdyńskiego P. T. T. O.** ma zostać p. komandor **Konstanty Jacyniez,** obecnie naczelnik urzędu marynarki handlowej w Gdańsku i członek polskiej delegacji do Rady Portu; zastępcą jego będzie nadal Duńczyk p. **Plinius.**

Dyrektorem centrali **w Warszawie zostanie** p. **Stanisław Leszczyński,** dotychczasowy reprezentant P. T. T. O. i Polsko-Bałtyckiego Towarzystwa Okrętowego **w stolicy.**

P. **Roman Kutyłoński,** obecny dyrektor towarzystwa, ma **zostać przeniesiony do Nowego** Yorku na stanowisko dyrektora tamtejszego oddziału, w miejsce obecnego **kierownika,** Duńczyka p. Larsena.

Poznańskich fałszerzy monet spotkała zasłużona kara

Poznań, 12. 5. (PAT). W sądzie okręgowym zapadł wczoraj wyrok w głośnym procesie o fałszowanie 20-złotowych banknotów. Mocą wyroku **główny oskarżony** Władysław Wojciechowski skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, Stefan Wojciechowski na 3 lata ciężkiego więzienia, pozostali oskarżeni otrzymali karę od 3 do pół roku więzienia. Kilku oskarżonych trybunał uwolnił.

W obawie przed odpowiedzialnością

Berlin, 12. 5. (PAT). W Bremie wydarzył się **wypadek samobójstwa,** wykazujący zupełną analogję z głośnym wypadkiem śmierci bankiera berlińskiego Bluma. Wielki **hurtownik tytoniowy Schau w chwili, gdy urzędnicy kontroli celnej przystąpili do rewizji jego składu, wyskoczył z trzeciego piętra budynku portowego na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.**

Schau stał pod zarzutem dokonania oszustw celnych.

CZYTAJCIE UWAŻNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOWEGO.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4 „ . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski". „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł